

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 13.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 23 stycznia 1931 r.

Rok XXV.

## Konszachty kanclerza Brüninga.

Tajne rokowania z narodowymi socjalistami. — Kulisy obecnej hecy przeciwpolskiej. — Awanturnicze plany wojenne hitlerowców. — Otrąbiona prowokacja.

(Od korespondenta berlińskiego „Dziennika Bydgoskiego“.)

W ostatnim etapie swej sławnej już dzisiaj podróży do obszarów wschodnich w czasie publicznego przemówienia w Wrocławiu kanclerza Brüninga, padły z jego ust pogróżki pod adresem narodowych socjalistów i zapowiedź pozyczenia rewelacji o tem stronictwie wzgl. jego przywódcach. Cała opinja publiczna Niemiec, żywo zainteresowana się temi zdumiewającymi wynurzeniami kanclerza, który w „chwalebnej ostrożności“ do tej pory pogróżek swych nie wykonał i — milczy.

Przyczyną, dla której kanclerz wstrzymał swój interesujący zlotosty potok słów jest tak doniosła i znamienita, że zasługuje na szczególną uwagę ze strony polskiej opinji, albowiem w grę wchodzi całość i nienaruszalność naszych granic zachodnich, będących tą ceną, za którą można okupić poparcie obozu rewizji i wojny. Narodowi socjaliści bowiem bezzwłocznie po tem oświadczeniu kanclerskim wystąpili ze swej strony również z zagrożeniem ujawnienia rewelacyjnych historii, odsłaniających ich stosunki porozumiewawcze z rządem. Ale i tutaj skończyło się na pogróżkach. Obie strony po wymianie groźnych oświadczeń — zamilkły. Jak zupełnie pewnie można przypuszczać do obustronnie zapowiedzianych ujawnień wzajemnych grzechów wogóle nie dojdzie a ofenzywa słowna centrum przeciwko narodowym socjalistom, zdaje się być tylko manewrem, zapewniającym utrzymanie się w przewodnictwie rządu, nawet w razie wstąpienia doń narodowych socjalów.

To wzajemne straszenie się nie było wcale czczeniem kiwaniem palcem, lecz oparte na zupełnie realnych faktach, żywo nas obchodzących. Dlatego postaramy się zastąpić umilkłego nagłe sternika nawy państwowej Niemiec i ujawnić te rewelacje, do których przytoczenia Brüning nie czuje ani odwagi ani chęci. Zdarcie tej maski obłudny, jaka cechuje zewnętrzną i wewnętrzną politykę oficjalną jest kategorią nakażeniem, wynikającym z sytuacji dnia.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że głównym punktem i tematem tych rewelacji miało być przedstawienie historii tajnych rokowań między Hitlerem a Frickiem z jednej strony a kanclerzem Brüningiem ze strony drugiej. Pierwsze próby nawiązania łączności między niemi datują się od listopada ub. roku. Szczególnie ważną była tajna konferencja odbyta 28 listopada br. między Brüningiem a posłem narodowo-socjalistycznym kapitanem-lotnikiem Goeringiem w kancelarji Rzeszy. Goering występujący jako pełnomocnik Hitlera, oświadczył w imieniu stronictwa, że narodowi-socjaliści gotowi są do zmiany stosunku wobec rządu w zakresie polityki zagranicznej, jeżeli gabinet „uderzy w mocne narodowe tony“, a w szczególności wobec Polski, zdobędzie się na aktywną energję. Jednocześnie Brüning winien unicestwić akcję ministra spraw wewnętrznych Wirtha przeciwko narodowo-socjalistycznym ministrom Frickowi w Turynji i Franzenowi w Badenji.

Rezultat tych pertraktacyj był zdumiewający. Rząd Rzeszy spełnił lite-

ralnie wszystkie żądania narodowych socjalistów rozpoczynając i organizując na szeroką skalę wścieklą antypolską hecę, wysłał sążniste skargi do Ligi Narodów i zmusił ministra spraw wewnętrznych Wirtha do „pogodzenia“ się z Frickiem i wypłacenia rządowi Turynji wstrzymanych funduszy na utrzymanie policji krajowej. Na tem bynajmniej nie wyczerpało się porozumienie Brüninga z hitlerowcami. Zręczny ten akrobata polityczny zdołał uzyskać zapewnienie Hitlera, że narazie nie będzie w tak bezwzględnie ostrej formie zwalczał planu Younga, przez co umożliwi rządowi skuteczniejsze rozwinięcie zagranicą propagandy za jego rewizją. Misja, której przeprowadzenia z jak wiadomo narazie ujemnym skutkiem podjął się były prezydent Banku Rzeszy Schacht, była wynikiem wspólnego planu postępowania między Hitlerem a Brüningiem. Schacht udał się do Stanów Zjednoczonych formalnie jako wysłannik Hitlera, jednak za zgodą i wiedzą kanclerza Rzeszy Niemieckiej Henryka Brüninga.

Najmocniejszym i najbardziej sensacyjnym momentem tej cichej miłości między Brüningiem a Hitlerem jest propozycja narodowych socjalistów gotowości przeprowadzenia czynnej akcji przeciwko Polsce. Podjęli się oni dla zaostrzenia konfliktu z Polską posłannictwa sprowokowania zajęć granicznych nad granicą górnośląską i w tym celu poczęli ściągać i koncentrować na Dolnym i Górnym Śląsku swe oddziały szturmowe, zaopatrzone w nowoczesny ryzsztunek bojowy. Przez nieostrożną zbytnią gorliwość lokalnych oddziałów pruskiej policji, cały ten misterny plan został przedwcześnie wykryty, poczem nastąpiło natychmiastowe odrąbienie. Wtajemniczeni mówią nawet, że przeciwdziałanie policji pruskiej odbyło się w następstwie wskazówek kanclerzki Rzeszy, której te poczynania jednak szły zadaleko. Poprostu panowie zlekli się własnego dzieła. Oczywiście jak w każdym działaniu przeciwpolskim, tak i tutaj maczał swe palce min. Treviranus.

W tym stanie rzeczy wyda się naszym czytelnikom zrozumiałem, dlaczego tak wyrzeczony, ogólnikowe, wzajemne samooskarżenia pozostały jedynie nieziszczonymi groźbami. Kompromitacja partnerów byłaby jednak za wielką, ażeby móc ją bez zastrzeżeń zaryzykować. Nie wydaje się jednak, ażeby te pomysły zostały pogrzebane i zarzucone. Czekają one zapewne wskrzeszenia wśród bardziej sprzyjających okoliczności i w innym zapewne reżyserskiem opracowaniu.

Z twarzą zwróconą ku zachodowi musimy zatem stać na baczność.

Igar.

Rewelacje naszego korespondenta powinny nie być tajemnicą dla naszej delegacji w Genewie, która ma obowiązek podkreślenia wobec zgromadzonych przedstawicieli wszystkich państw tego zasadniczego momentu, że autorami hecy przeciwpolskiej są hitlerowcy.

Do jakiego stopnia rząd Brüninga jest zależny od Hitlera i jak panicznie boi się narodowych socjalistów wskazuje wypadek min. Curtiusa. Mianowicie przedstawiciele amerykańskich radjostacyj zwrócili się do Curtiusa z prośbą o wypowiedzenie mowy. Ten stanął przed zagadnieniem albo pójść na rękę pokojowym nastrojom amerykańskiej publiczności i narazić się Hitlerowi, albo zrazić sobie tę opinję i dogodzić kandydatowi na dyrektora. Ze strachu przed jednym i drugim odrzucił zaproszenie (pisze o tem „Vorwärts“ w nr. z dnia 20 bm.) i wówczas do 30 milionów słuchaczy amerykańskich przemówił min. Zaleski, wygrywając tę kartę dla Polski.

Ponieważ niemiecka delegacja jest w Genewie teatrem kukiel, które tańczą pod takt muzyczny Hackenkreuzlerów, spór polsko-niemiecki może się skończyć prorocetem korespondenta „Berliner Tageblattu“, który stwierdził, że gdy pięścią uderzy się w stół — pięść najczęściej spuchnie, a stół pozostanie nienaruszony. Hitler będzie tą pięścią bił — polski stół stalowego spokoju nerwów wytrzyma!!! S.

## Walna bitwa polsko-niemiecka w Genewie.

Po wielkich zapowiedziach Curtius domaga się, by Rada Ligi „orzekła“, „dała gwarancję“, „zbadala bliżej“ i t. d.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 1. Wielka mowa Curtiusa wygłoszona wczoraj w Genewie przeciwko Polsce spotkała się w Berlinie z ogólnem uznaniem, a nawet zdaje się zadawać koła nacjonalistyczne za wyjątkiem skrajnych grup, którym wydaje się, iż Curtius był jeszcze za miękki. Sprawozdania korespondentów niemieckich podnoszą prawie suchy i pozbawiony patosu rzeczowy ton przemówienia, które wywołało „duże wrażenie“. Uznanie dotyczy przede wszystkim tego ustępu, w którym Curtius ogólnikowo bez konkretnej formy wspominał o rewizji granic, jako bezustannem postulacie narodu każdego rządu niemieckiego, zdążającego do tego celu „pokojowymi“ środkami.

Oskarżenie Curtiusa nie zawierało niczego nowego, co nie było ujęte w treści znanych not rządu niemieckiego. Gubił się on w przedstawieniu drobnych szczegółowych wykroczeń na Górnym Śląsku, co nudziło słuchaczy.

Twierdził on, że metody ucisku mniejszości niemieckiej przypominały najgroźniejszy okres w czasie walk na Górnym Śląsku. Obwiniał wyraźnie władze polskie o popieranie tych aktów gwałtu, charakteryzował wypadki górnośląskie jako jednolitą planową akcję pod okiem władz, zmierzającą do zniszczenia niemieczyny. Tutaj Curtius poruszył również rolę Związku Powstańców i jego współdziałanie z władzami. W szeregu gwałtach dopatrywał się świadomego uniemożliwienia wykonania tajnego aktu wyborczego. W tem miej-

scu wplócił zręcznie wobec twierdzenia polskiego, że mniejszości niemieckie nie traktowano gorzej, aniżeli inne grupy opozycyjne następujący ustęp:

„Jakie metody uważa rząd polski za słuszne wobec jego opozycji to jest jego rzeczą. Jestem daleki od poruszania tych spraw na tem forum międzynarodowym. Co innego jest jednak, jeżeli wchodzi w grę pozostałe mniejszości między innymi mniejszość ukraińska. Jeżeli potwierdzą się wywołujące największe wrażenie wiadomości o gwałtach, jakie donosiła prasa światowa, będziemy musieli i zająć się tą sprawą“.

Curtius wystąpił zatem nie tylko jako obrońca mniejszości narodowej, ale jak widać, jako adwokat ukraiński demaskując tem samem, że cała akcja mniejszościowa zarówno na odcinku zachodnim jak i wschodnim Rzeczypospolitej jest środkiem dywersyjnym dla rozbięcia spójności państwa polskiego.

W konkluzji Curtius nie stawia żadnych konkretnych żądań. W zakończeniu przypomniał, że rząd polski w ostatniej swej nocie zawiadomił Radę o podjętych przez siebie zarządzeniach w związku z wypadkami na G. Śląsku. Minister Curtius odwołał się do Rady, aby ta orzekła, czy środek, zastosowany przez rząd polski jest wystarczający i czy są gwarancje wykonania przyrzeczeń.

Minister Curtius odwołuje się do Rady, aby ta dała gwarancję mniejszości w tej mierze. Poza tem zdaniem Curtiusa Rada winna się zająć wyszukaniem sposobu, któryby przeszkodził powtórzeniu się podobnych wypadków. Dalej minister Curtius domaga się od Rady, aby zajęła się ona zbadaniem zbliska działalności byłych powstańców, twierdząc, że jeżeli działalność tych związków nie ustanie, to mniejszość niemiecka na G. Śląsku będzie w dalszym ciągu bez praw i bez obrony.

**Minister Zaleski odpiera zwycięsko każdy atak niemiecki i zadaje Niemcom bolesne uderzenie.**

Po przetłumaczeniu przemówienia ministra Curtiusa na języki francuski i angielski zabrał głos p. minister Zaleski, którego przemówienie wysłuchano z wielką uwagą:

Minister Zaleski przypominając ogólne wytyczne współdziałania większości i mniejszości narodowych i roli Ligi Na-

rodów w tym względzie opiera swą odpowiedź na memorjale Volksbundu. Pan minister stwierdza:

W memorjale Volksbundu czytamy, że w okresie od września 1928 r. do października 1930 r. nastąpiła poprawa w sytuacji mniejszości niemieckiej na Śląsku. Nagle po upływie tego okresu

sytuacja się znowu naprężyła. Czy uderza was panowie nagła zmiana, dlaczego po tym okresie uspokojenia stosunków pomiędzy większością polską a mniejszością niemiecką uległo pogorszeniu do tego stopnia, że wywołało dziś debata.

Ażby odpowiedzieć na to pytanie, pozwól panowie, że powołam się na tekst Volksbundu. Dowiadujemy się, że reakcję w Polsce spowodowało osławione przemówienie wyborcze ministra Rzeszy Treviranusa z czerwca 1930 r. Oczywiście jest to sedno sprawy. Górny Śląsk, który pomimo kilkusetletniego odłączenia od Macierzy zachował w sobie swój charakter etniczny, jest krajem nerwowym i niezwykle czułym na najmniejsze groźby, skierowane przeciw integralności terytorjalnej Polski. Tyle razy, kiedy po tamtej stronie granicy zarysowuje się kampania, znierzejająca do wykazania, że powrót Śląska do Macierzy mógłby być tylko chwilowy, ludność śląska jest poruszona, niepokoi się i denerwuje. Wynikają incydenty, nad którymi rząd polski pierwszy ubolewa i które stara się załagodzić z własnej inicjatywy. Jest to pierwsze stwierdzenie o charakterze psychologicznym, które musiałem tu zrobić. Wobec tego, iż chcemy bronić szczególnie interesów mniejszości, pierwszym naszym obowiązkiem jest podejście do sprawy wyłączenie z punktu widzenia mniejszościowego. Musimy uchronić się przed nadużyciem wszelkiego mieszania się czynników z zewnątrz. Musimy wytworzyć atmosferę pokoju i trwałości stosunków międzynarodowych, które przyczynią się do współpracy pokojowej między mniejszością a państwem, do którego ona należy. Należy obronić mniejszość przed wszelkimi niebezpieczeństwami, a zwłaszcza temi, które grożą pogorszeniem dobrych stosunków z większością, również przed kampaniami politycznymi, w których interesy mniejszości nie stanowią momentu najważniejszego i które wreszcie nie mogą dać innego wyniku, jak głębokie zamęcie ogólnej sytuacji. Jednym słowem należy często bronić mniejszości przed ich obrońcami. Minister Curtius powiedział, że nie są mu obce przemówienia skierowane przeciw całości granic Polski. Nie nam potrzeba tu powtarzać, jak dalece sprawa integralności terytorjalnej Polski leży poza omawianymi kwestjami. Podobne deklaracje, jak i te, które mogliśmy przed chwilą usłyszeć, mogą zaognić stosunki i wyświadczyć złę przysługę sprawie mniejszości. Niema lepszego środka dla ostatecznego rozwiązania sprawy mniejszości, jak wytworzenie stanu rzeczy, mogącego dać ludności pogranicznej wrażenie, że czynione są wysiłki dla ustalenia sprawiedliwości równej dla wszystkich. Niedostatecznie poinformowany słuchacz, obecny przy dzisiejszej naszej dyskusji, mógłby odcisnąć wrażenie, że mniejszość istnieje tylko po stronie polskiej i że po tamtej stronie granicy niemieckiej niema ludności polskiej, a tylko że ludność ta znajduje się w warunkach, nie pozostawiających nic do życzenia. Tymczasem ludność polska ze Śląska doskonale wie, jak ta sprawa się przedstawia. Wie ona, że na 542 500 Polaków na Śląsku niemieckim, zarejestrowanych jako jedno lub dwujęzycznych, istnieje tylko 22 szkół polskich, zaś na 230 000 Niemców na Śląsku polskim 84 szkół niemieckich.

Przejdź obecnie, jeżeli panowie pozwolą do zbadania konkretnych wypadków, podanych w memorjale Volksbundu: Rząd polski nie zaprzecza, że pewna ilość ubolewania godnych wypadków miała miejsce i nie czekając dyskusji na Radzie, przedsięwziął należyte kroki. W ten sposób we wszystkich wypadkach z wyjątkiem sześciu, a jest cytowanych wypadków 255, wdrożone zostały dochodzenia, które są już częściowo ukończone, częściowo jeszcze trwają. Górny Śląsk zarówno, jak i cała Polska, przeżywał okres wyborczy wyjątkowo gorący. Często zwiastowała w pewnych krajach sąsiadujących z Polską okres wyborczy obfity w incydenty, a nawet walki.

Przeszło 300 zebrań, zwołanych przez te mniejszości niemieckie odbyło się w okresie wyborczym w całkowitym spokoju. Czyż tak wygląda system teroru? Czy sytuacja w pewnych innych krajach jest pod tym względem o wiele lepszą? A wobec tego, że mowa jest o mniejszo-

ści niemieckich — weźmy na przykład wybory w Niemczech. Czy wybory te miały przebieg spokojny i łagodny? Czy tam przeciwnicy wymieniali tylko wyrazy przyjaźni i słowa kurtuazji? Jeżeli moje informacje są ścisłe, to wielka ilość trupów okupila wybory niemieckie.

Czyż więc dysproporcja pomiędzy wypadkami, które miały miejsce na Śląsku z interpretacją, jaką usiłują im nadać nie wydaje się panom jaskrawą. Ogromna większość wypadków wyszczególnionych w dokumentach, przedłożonych Radzie podlega kompetencji sądów pokoju. Poważne wypadki również miały miejsce. Byli i zabici, lecz zabitymi byli nie członkowie mniejszości, lecz członkowie większości. Osoby winne pobicia zostały skazane na 6 miesięcy więzienia, natomiast zabójcy urzędnika polskiego przodownika Sznapki skazani zostali na 18 miesięcy więzienia. Widzą panowie, że atmosfera wyborcza nie jest obca uwadze sędziów Rzeczypospolitej.

Przechodząc do sprawy udziału Związku Powstańców min. Zaleski stwierdza:

Organizacja ta, utworzona przez Ślązaków, którzy walczyli o niepodległość i integralność Polski jest przyrównana do organizacji byłych kombatanów. Przeto, jako związek byłych kombatanów nie stanowi grupy politycznej. Nie przeczę, że patriotyzm ich jest specjalnie wrażliwy i że tak powiem wybuchowy.

Następnie min. Zaleski przystępuje do zadania bolesnego ciosu Niemcom:

Mój kolega niemiecki mógłby wiele powiedzieć na ten temat, gdyby chciał oprzeć się na własnych swych doświadczeniach ze Stahlhelmem. Istotnie członkowie związku powstańców bardzo liczni w kraju wzięli udział w walce wyborczej i w wielu wypadkach mogli być zamieszani w bójki, lecz od tego do wskazywania na nich wszędzie i do przypisywania im roli głównej we wszystkich wypadkach, zanotowanych na Śląsku jest bardzo daleko. Za każdym razem, kiedy winni bójki wyborczej nie zostali wykryci, uważano powstańców za jej inicjatorów. Jest to metoda, której nie mogą aprobować.

Szanowny dr. Curtius wyraził tu opinię, że wojewoda śląski jest jako prezes honorowy związku powstańców odpowiedzialny za akcję tegoż związku. Muszę podkreślić, że wojewoda śląski jest prezesem różnych stowarzyszeń tak samo jak prezydent Rzeszy Niemieckiej jest przewodniczącym również wielu stowarzyszeń, a m. i. Stahlhelmu, przy czym nikomu nie wpadło na myśl czynić go odpowiedzialnym za postępowanie Stahlhelmu. Kończąc swoje przemów-

wienie min. Zaleski oświadcza: Rząd polski użyje wszystkich środków, aby na G. Śląsku zapanował spokój. Występował on i występować będzie przeciwko wszystkim winnym zaburzenia, z którejkolwiek strony by pochodziło. Występując w ten sposób, rząd polski jest przeświadczony, że działa zgodnie

## Pojedynek faktów z wyssaniami z palca oskarżeniami trwa dalej.

(Telefonem od wł. współpracownika).

Berlin, 22. 1. Pojedynek między Curtiusem a Zaleskim rozpoczęty rannem przemówieniem Curtiusa trwał przez całą wczorajszą noc, albowiem minister Rzeszy niemieckiej wystąpił z repliką na przemówienie Zaleskiego. Curtius na wytłumaczenie niemieckiej klęski wyborczej podał, że do maja 1930 r. liczba głosów niemieckich wzrastała, później zaś nagle zmalała. Wystąpił on ze śmiesznym żądaniem, że obowiązkiem Ligi Narodów jest zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy.

Przechodząc do porównania między Stahlhelmem a Związkiem Powstańców, Curtius wbrew lepszemu świadomości podkreślił, iż Stahlhelm nie jest organizacją wojskową, co oczywiście jest absurdem, gdyż ogólnie wiadomo, iż Stahlhelm odbywa normalne ćwiczenia polowe i manewry, co nawet doprowadziło do zakazania tej organizacji przez rząd pruski w Nadrenji. Dopiero w ub. roku na skutek interwencji Hindenburga rząd pruski zgodził się na pierwotne dopuszczenie Stahlhelmu.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył sam Curtius, rolę wojewody Grażyńskiego i jego stosunku do organizacji Powstańców. W udanym oburzeniu odparł twierdzenie polskiego ministra, jakoby można porównywać jednym i tem samym tchem wojewodę Grażyńskiego z prezydentem Hindenburgiem. Zdawało mu się, że musi udzielić Zaleskiemu lekkoj dobrego tonu i przypomnieć mu, że w parlamencie rządzonych krajach nie wciąga się do dyskusji głowy państwa.

Jak widać i ten najbardziej istotny ustęp przemówienia Zaleskiego bardzo Niemców zabolal. Wyraża on w końcu gotowość bezpośredniego omówienia skarg niemieckich z ministrem Zaleskim, popiera następnie r kurs podatkowy ks. Pszczyńskiego od decyzji urzędu skarbowego na G. Śląsku do Rady Ligi i jeszcze raz domaga się zapobieżenia w przyszłości podobnym zajściom, jakie rzekomo miały miejsce na Górnym Śląsku.

Po Curtiusie wystąpił ponownie minister Zaleski z dupliką (z ponowną odpowiedzią.

z interesem polskiej racji stanu i pozostaje wiernym największym tradycjom naszej rasy, która była zawsze gościnną dla cudzoziemców, tradycjom których utrzymanie w ciągu wieków pozwoliło dzisiejszej mniejszości na G. Śląsku żyć i rozwijać się na polskiej ziemi.

Pojedynek Zaleski-Curtius daje wrażenie zupełnego zwycięstwa, odniesionego przez stronę polską. Przedewszystkiem zauważyć należy, wnioski Curtiusa były bardzo umiarkowane. Nastrój Rady Ligi Narodów, co już wielokrotnie podnosiliśmy nie był przychylny skardze niemieckiej. Warto zauważyć, że „Temps“ półurzędowe pismo francuskie w swoim artykule wstępnym z 19 bm., rozpatrując spór polsko - niemiecki stanęło zupełnie na stanowisku Polski, podnosząc między innymi ten bijący w oczy fakt, że o sprawiedliwość wyborczą dopominają się hitlerowcy, ci hitlerowcy dla których jedynym argumentem był rewolwer i pałka.

Dla Rady Ligi sprawą najważniejszą jest obecnie kwestja rozbrojenia i drażniąca chęć rozbiła narad nad utworzeniem Paneuropą przy pomocy zaproszenia Rosji Sowieckiej.

Odpowiedź min. Zaleskiego składała się ze świetnie skonstruowanego planu obrony i ataków. Mistrzowskiem pociągnięciem było przypomnienie roli Stahlhelmu i podkreślenie, że prezydent Hindenburg jest honorowym prezesem tej organizacji niepokoją.

Ponieważ rząd polski wykazał najwyższą dobrą wolę dla pacyfikacji Górnego Śląska należałoby oczekiwać, że Rada Ligi uzna nasze zarządzenia za wys'arozające. W tym wypadku porażka Curtiusa i niemieckiego obozu nacjonalistycznego nie miałaby równy we wszystkich sporach polsko - niemieckich. Takiego rozwiązania spodziewać się należy tembardziej, że Curtius czując słaby grunt pod nogami, co wyżej podkreślił, nie postawił określonych wniosków (jak np. wysłania komisji itp.)

Gdyby jednak, wbrew rzeczywistości, sprawa miała się skierować bardziej na naszą niekorzyść, to i w tym wypadku trudno się obecnie spodziewać czegoś istotnie złego. Zręczność, takt, spokój i wola zwycięstwa min. Zaleskiego powinny bezwarunkowo rozstrzygnąć na naszą korzyść.

## Kredyty dodatkowe — za lata ubiegłe zatwierdzone.

### Skargi na cenzurę prasy i stronnictwo Polskiej Agencji Telegraficznej.

Warszawa, 21. 1. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrzenia przedłożenia rządowego w sprawie

#### kredytów dodatkowych,

a mianowicie projektu ustawy o uzupełnieniu przewidywanego budżetowego za czas od 1 stycznia do dnia 31 marca 1927 r. i projektu ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927-28, wreszcie projektu ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1928-29.

Referent poseł Rżoska (z Pomorza): Co się tyczy dodatkowych kredytów na rok 1927-28, to widząc, że największe zastrzeżenia wywołuje tu pozycja

#### funduszu dyspozycyjnego

oświadcza, że mając całkowite zaufanie do ówczesnego rządu, nie widzi potrzeby uzasadniania wysokości tej pozycji. W głosowaniu komisja przyjęła projekt ustawy o kredytach dodatkowych w przedłożeniu rządowem.

Z kolei komisja przystąpiła do rozpatrywania

#### budżetu Prezydium Rady Ministrów.

Referent poseł Hutten-Czapski omówił najprzód zamierzenia w kierunku usprawnienia administracji. W najbliższych miesiącach przedłożony zostanie

projekt podziału na województwa i ogólne zasady podziału na gminy. Fundusz kultury narodowej, musi być zmniejszony o 1 milj. zł. Osobno przedstawiono działalność PAT-a, podnosząc, iż dopłaty ze skarbu państwa w roku ostatecznym zmniejszyły się.

Dział filmowy PAT-a rozwija się i stanął na wysokim artystycznym poziomie.

Posel Czapski (PPS) czyni ogólne uwagi, że

rząd obecny odpowiedzialnym za wszystkie wstrząsy natury prawnej i gospodarczej.

Cenzura gnębi prasę niezależną, a jednocześnie powstaje aparat prasowy rządowy. PAT (Polska Agencja Telegraficzna) pracuje za drogo i ma tendencje polityczne. Jako wyraz nieufności wniosł o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego Rady Ministrów i o skreślenie 500 000 zł z budżetu PAT'a.

Posel Kornecki (Klub Narod.) zaznaczył, że w ostatnim czasie nie widział wyrażnie sformułowanego programu polityki co do budżetu tego resortu, uważa, że powinien być zredukowany w wyższym stopniu i zgłasza odpowiednie poprawki, m. in. poprawkę

zmniejszenia funduszu dyspozycyjnego o połowę.

tj. o 100 000 zł. Co do PAT, utworzenie z tej instytucji spółki akcyjnej uwolniłoby podatników od dopłacania.

Następnie zabrał głos minister Piernacki, oświadcza, że poza poprawkami referenta nic już nie da się zaoszczędzić. PAT ma duże braki. Przejście na spółkę akcyjną niewątpliwie usunęłoby te braki.

Poczta gospodaruje najlepiej.

### Poczta gospodaruje najlepiej.

### Daje znaczne dochody — polityki nie uprawia.

Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Wpływ ministerstwa wynosił przeszło 264 milj., tj. 91½ milj. więcej, niż w ub. roku budżetowym. Rozchody 248 milj. Wpłacone wpływy do skarbu państwa były większe od przewidzianych.

Minister Boerner podziela pogląd, że poczta winna być przedsiębiorstwem takim, które obraca swoje dochody na korzyść samej instytucji. Cały aparat nastawiony jest w tym kierunku, ale od razu zrobić tego nie można. W akcji wyborczej poczta była neutralna. Pod-słuchów niema.

# Jeszcze „bigos”.

Artykuł nasz pod tytułem „Bigos” w numerze środowym został skonfiskowany. Sąd konfiskatę zniósł. Z pewnością orzekający sędzia tak samo nie mógł zrozumieć jak i my, z jakich pobudek „światły” cenzor zarządził konfiskatę. Pod względem konfiskat panuje zresztą w Polsce najpiękniejszy bałagan. Np. wszystkie prawie pisma w całej Polsce podają bez przeszkód streszczenie mowy prezesa Sądu Najwyższego p. Supińskiego, a cenzor poznański skonfiskował ją w „Nowym Kurjerze” w Poznaniu, wychodzącym w tym samym nakładzie co „Dziennik Bydgoski”.

**Cenzura istnieje w Polsce bezprawnie**, bo Konstytucja gwarantuje wolność słowa, a przecież Konstytucja zawieszona dotąd nie została i osławiony dekret prasowy, który nieprawnie był stosowany, został zniesiony.

Dla tych Czytelników, którzy numer środowy „Dziennika” otrzymali z białą plamą, bo p. cenzor skonsumował nasz „Bigos”, chcieliśmy po zniesieniu konfiskaty przez sąd cały artykuł powtórzyć. Odstąpiliśmy od tego zamiaru, ponieważ w tym czasie nagromadziło się dużo tłustych kasków, które do owego „bigosu” dorzucić trzeba. Pierwszą część owego artykułu podamy więc tylko w streszczeniu, a zato zwrócimy uwagę na nowe szczegóły.

Przedewszystkiem więc zwracamy uwagę na przebieg obrad w komisji prawniczej Sejmu. Podaliśmy go według półurzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) i uzupełniliśmy sprawozdaniem własnego korespondenta. Pragniemy bowiem uniknąć **jednosironności**. To, co się w komisji prawniczej stało, jest dla każdego praworządneho obywatela **polickim moralnym**. Ot prosto **mameluki z EB** pomogły p. Carowi i p. Michałowskiemu tak rozgłoszą dziś w świecie sprawę „zadusić”.

Jeżeli sprawa brzeska nabrała w całym świecie tak wielkiego i przykrego rozgłosu, to teraz — **będzie jeszcze gorzej**. Poprosto cały świat kulturalny będzie sądził, że w **Polsce niema siły, któraby mogła skutecznie stanąć w obronie prawa**. Jakie to będzie miało skutki dla naszego **kredytu moralnego i materialnego** zagranicą, pod tym względem chyba dwóch zdań niema.

Nie zmieniają tego faktu protesty sanacyjnych profesorów Uniwersytetu Poznańskiego ani uniwersyteckiej mo-

dobnymi metodami wychowawczymi zachwycać.

W naszym artykule „Bigos”, zwróciliśmy uwagę, że obrońcy Brześcia stanęli po jednej stronie, a cały naród po drugiej. Wyrzuciliśmy także zdziwienie, że prezes Najwyższego Sądu p. Supiński potępił w pięknych słowach zajęcia w Brześciu, ale odpowiedzialność za nie zwał na ministra spraw wojskowych. Nikt nie może zrozumieć, jak mógł najwyższy sędzia tak sprawę postawić.

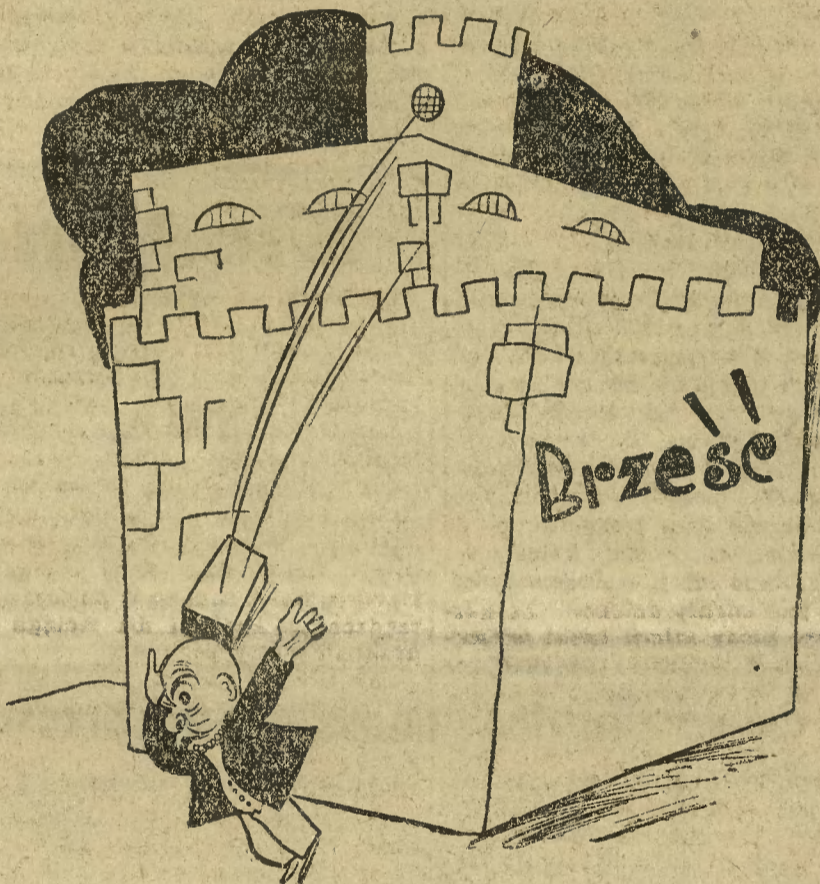
Pozatem podaliśmy w skonfiskowanym artykule następujące uwagi:

O „wyborach sanacyjnych” niepotrzebnie mówił przez radio do słuchaczy amerykańskich minister Zaleski. Ogromna większość obywateli polskich jest zdania, że **większość rządowa powstała jedynie dzięki stosowaniu niesłychanego nacisku na wyborców** i innym praktykom, o których lepiej nie wspominać. Dla tego informowanie Ameryki, że społeczeństwo polskie „opo-

dobnem” metodami wychowawczymi zachwycać.

dobnem” metodami wychowawczymi zachwycać.

## Nikt niewie, gdzie i co go czeka.



**Pułk. Sławek:** I ktoby to przypuszczał, że ta cegła na moja głowę to będzie akurat z murów Brześcia!

dobnem” metodami wychowawczymi zachwycać.

W naszym artykule „Bigos”, zwróciliśmy uwagę, że obrońcy Brześcia stanęli po jednej stronie, a cały naród po drugiej. Wyrzuciliśmy także zdziwienie, że prezes Najwyższego Sądu p. Supiński potępił w pięknych słowach zajęcia w Brześciu, ale odpowiedzialność za nie zwał na ministra spraw wojskowych. Nikt nie może zrozumieć, jak mógł najwyższy sędzia tak sprawę postawić.

Pozatem podaliśmy w skonfiskowanym artykule następujące uwagi:

O „wyborach sanacyjnych” niepotrzebnie mówił przez radio do słuchaczy amerykańskich minister Zaleski. Ogromna większość obywateli polskich jest zdania, że **większość rządowa powstała jedynie dzięki stosowaniu niesłychanego nacisku na wyborców** i innym praktykom, o których lepiej nie wspominać. Dla tego informowanie Ameryki, że społeczeństwo polskie „opo-

dobnem” metodami wychowawczymi zachwycać.

wiedziało się w swojej większości za ideą państwową”, jest rzeczą wysoce niebezpieczną. Zresztą nie opowiedziało się ono za ideą państwową, lecz za rządową, a w tem jest gruba różnica.

Zli to byli doradcy, którzy p. ministrowi Zaleskiemu kazali o tem do radja mówić, boć przecież zdawać sobie musieli sprawę z tego, że takie twierdzenie nie pozostanie bez protestu w kraju i spotka się z niewiarą zagranicą.

**Sprawy wewnętrzne należy pozostawić w kraju** i nie wywlekać niczego, co by na zewnątrz mogło pozostawić złe wrażenie. Słusznie powiedział minister Zaleski w komisji sejmowej, że w stosunku do zagranicy cały naród jest zgodny i solidarnie odeprze każde niebezpieczeństwo. Poczóż tedy porusza wobec zagranicy sprawy, które najboleśniej rozterek wewnętrznych są przyczyną?

**Mieszanie się czynników zagranicznych do naszych spraw wewnętrznych uważamy za niedopuszczalne**. Nie należy im przeto dawać okazji do wystąpień, dotyczących naszych spraw domowych. Obojętne, czy to robi minister czy zwykły socjalista. Dla tego z przykrością notujemy fakt, że prezes komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego p. Paul Boncour zwrócił się już 10 października do marszałka Pilsudskiego z listem, który pozostał bez odpowiedzi. List ten dotyczył bezprawni wyborczych i sprawy brzeskiej. Również prezes grupy parlamentarnej polsko - francuskiej p. J. Locquin postąpił podobnie.

Nie możemy podzielić radości tych, którzy z triumfem o tem piszą. **Naród polski musi posiadać tyle siły moralnej**, aby z bezprawiami sam się zajął. Pomocy zagranicznej nie potrzebuje i o nią nie prosi.

Dosyć już mieliśmy mieszania się do spraw naszych rozmaitych komisji, które przyjeżdżały badać, czy czasem nie uciskamy naszych żydowinów albo komunistów w więzieniach. Niestety Polska ich przyjmowała, zamiast ich wylać na zbity łeb. Choć w powyższym przypadku ludzie nam przyjaźnie usposobieni (Francuzi) wtykają swoje palce między nasze drzwi, to któż nam za ręczy, że za ich przykładem nie pójdą nasi wrogowie? Propaganda niemiecka i żydowska (we Francji) i bez tego już dosyć nam szkodzi. Niech nam przy najmniej przyjaciele dadzą spokój!

Do takich przyjaciół zalicza się przywódca socjalistów belgijskich Vander-

Dr. Antoni Marczyński.

75

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Które odbioru nie pokwitował jednak na nieszczęście, jak wynika z tego listu — potrząsnął kopertą. — Ach, gdyby pan miał ten kwit z fałszywym podpisem Baltazara Szafrana, nieprędko by mosterdziej Królik wyszedł z więzienia na trawkę... na kapustę, ha, ha, ha, jednak on królik... Czy sprawa ta przestała już być aktualną?

— Sprawa kupna Borów przeze mnie? Hm, jakby to panu powiedzieć. Kupić ich jeszcze nie kupiłem, ale wobec tego, że Królik ani się tu zgłosił nie raczył po instrukcję, poprosiłem o pośrednictwo inne osoby.

— No tak, tak, lecz ten pośrednik otrzyma prowizję, który interes doprowadzi do skutku. Zatem nie tracę nadziei, że te 6 tysięcy wpadnie w moją kieszeń...

— Owszem, jeśli pan dokaże tej sztuki... Tylko, he, he, he, większą sztuką będzie odebrać Królikowi owe 600 złotych, myślę...

— Już ja to z niego wycisnę — zagrmiał detektyw, zaciskając chude, stalowe palce w twarde bryły kulaków.

— Powinien mu pan dobrze uszu natrzeć — podjudzał Rojek, któremu nagle żal się zrobiło niepotrzebnie wyrzuconych sześciuset złotych. — Chciałby za to, że tak pana tutaj kompromitował.

— Kompromitował?

— Urządził się tu u mnie, na prozonym obiedzie, trzeba go było położyć na otomanę, bo leciał przez ręce jak kłoda, i w trakcie tych zabiegów wypadła mu z kieszeni garść cygar. Zważył pan tylko, panie Szafran: człowiek rozgłaszający, że jest polskim Sherlock-Holmesem, będąc w gościnie, kradł gospodarzowi cygara! Nie dziwi się pan chyba, że wielki Baltazar Szafran nie-szczególną markę sobie wyrobił w tych stronach.

— Duszę z niego wypruję! — huknął detektyw, tracąc nagle zimną krew i anielsko-angielską flegmę, jaką sobie przyswoił w trakcie pilnej lektury utworów Conan-Doyle'go. Zadałszy gospodarzowi jeszcze kilka pytań, dotyczących zwłaszcza najbliższej drogi do Borów, pożegnał go zapewnieniem, że skoro ulokuje Rafała Królika w areszcie, zajmie się usilnie sprawą Borów. — Panu jest wszystko jedno, czy to będzie w formie kupna, czy dzierżawy, prawda? Doskonale, chodzi więc zasadniczo o to, aby eksploatacja terenów naftowych w Borach i w Rozłace, tak się, jeśli pomnę, nazywa ta wioska tutaj... była skupiona w rękach tej samej firmy... pańskiej...

— Tak, tak... tej samej firmy — Rojek powtórzył to z roztargnieniem, bowiem fotografia, przedstawiająca Barskiego i Ewę znowu przyciągnęła jego wzrok ku sobie i wszystkie jego myśli ruchliwe.

— Może poleci pan przygotować umowę tej treści, albo ja ją napiszę i panu przedłożę, co?

— Niech pan napisze, owszem — mruknął na ciar, odsyłając gościa w myśli do wszystkich rogatych djabłów. A kiedy odszedł wkońcu, zadzwonił Ro-

jek i polecił sekretarzowi wezwać inżyniera Barskiego. — Jeśli się upewnię, że jest on moim rywalem, to go wyślę tam, gdzie pieprz rośnie — warknął złośliwie, chowając fotografie do szuflady.

— Pan inżynier Barski czeka — obwieścił w dziesięć minut później „płaskogłowy”, i cofnął się coby prędzej, dostrzegłszy niebezpieczne błyski w złotych oczach za biurkiem. „Ciepło ci będzie”, pomyślał ze współczuciem, oznajmiając kolei inżynierowi, że szef czeka w gabinecie... — w diabło kiepskim humorze — szepnął poufnie, z szczerą życzliwością kolegi.

— Chcę z panem pomówić w pewnej sprawie prywatnej — zaczął Rojek, wskazując przybytemu miejsce naprzeciw siebie.

— Doskonale się składa — odparł młody człowiek, patrząc wyzywająco w złościwie zmrużone oczy swego chlebodawcy; — doskonale się składa, bo ja również mam z panem dyrektorem do pomówienia w pewnej prywatnej sprawie.

— Czy wchodzi w grę może... kobieta? — spytał na ciar, zdumiony, że podwładny wytrzymuje tak pewnie jego wzrok, ten straszliwy wzrok węża, hipnotyzującego ptaka, wzrok, pod którego lodowatym tuszem taki „płaskogłowy” wyl się formalnie, jak glista naciśnięta patykami.

— Tak jest, kobieta... moja narzeczoną, panna Ewa Turno!... Czy wolno kolei spytać, o czym pan dyrektor ze mną chciał mówić?

— Jaaa? O pańskiej podróży, panie Barski — zasyczał i dodał z ironicznym uśmieszkiem: — Swego czasu prosił

mnie pan, bym nie pominął jego kandydatury, jeżeli trafi się okazja do dalszej podróży zagranicę. I oto spełniły się pańskie marzenia. W interesach mojego przedsiębiorstwa wyjedzie pan do Holandji, a potem dalej do Ameryki... Cóż, zadowolony pan, inżynierze? Spodziewam się, że tak. Przecież sam prosił pan o to...

Z mściwą radością spoglądał na Andrzeja, w którego wiadomość o dalekiej podróży, o wyjeździe stąd teraz, o rozstaniu z Ewą... zbita wprost z nóg, ogłuszyła niczem potężny cios pięścią między oczy...

— Wyjedzie pan najdalej za trzy dni, — zaczął znów Rojek, pasąc oczy widokiem pogrzebionego rywala...

Rozdział XXI.

### Spotkanie dwóch Baltazarów.

Rafał Królik rozduł palcem słoneczy w kąciakach oczu, westchnął boleśniej, niż Małgorzata z Fausta, przekięta przez umierającego brata, zamachnął się piórem i w te słowa żalobnie zakończył swój list do Ewy:

„Jeśli tedy w ciągu trzech dni nie wrócę, niech Pani da znać komendantowi Międołce, poczem wykopie dziurę w gruzie, aby się dostać do piwnic staro dworu.

Tam znajdziecie mojego trupa, albo w podziemnym ganku, łączącym ruiny z dawnym rowem strzeleckim, który ciągnie się środkiem „Czarciemu Jaru”. Byłem tam już raz, jak wspominałem na wstępie tego listu, i cudem tylko wyszedłem z tysięcznych niebezpieczeństw.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Le Peuple“ ogłosił płomienny protest przeciw Brześciowi. Protest ten podchwyciła cała prasa niemiecka i lewicowa w całym prawie świecie. Ile on nam szkody moralnej wyrządzi, trudno obliczyć, ale to nie ulega wątpliwości, że **dobrze imię Polski w świecie kulturalnym na długie lata podkopie.**

Oto skutki samowoli i bezprawia brzeskiego. Nie naród polski będzie za nie odpowiedzialny, lecz ci, co Polskę za swój folwark uważają. Naród jednak cierpieć za nich będzie.

Sanacja pociesza się, że dwaj goście amerykańscy o Polsce obecnej dobrze się wyrażają. Sławni nasz byli „doradca finansowy“ Charles Devey wróży nam świetlaną przyszłość, a dziennikarz Fr. Simonds, który niejako w przełocie Polskę poznał i widział tylko fasadę, również nabył dobrego mniemania o nas. Deveyowi było w Polsce dobrze, bo brał od nas grube dolary, a nam radził ubierać się w perkaliki (z czystej zyczliwości), a Simonds nie potrzebuje w Polsce żyć, więc widział wszystko różowo.

Takie odosobnione głosy to słaba pociecha. Więcejby warta była istotna konsolidacja społeczeństwa i wspólny wysiłek celem wybrnięcia z obecnej mizerji. Nie wystarczy mówić o radości życia — trzeba ją umożliwić. I na nie zdadzą się kazania o braniu względów na zagranicę — trzeba tak postępować, aby zagranica nie mogła o nas mówić jako o kraju, w którym rządzi — ba, a prawo przestało obowiązywać.

## List z Krakowa.

**List profesorów U. J. — O polepszenie położenia gospodarczego. — Budżet miasta. — Bezrobocie. — Dom akademicki. — Zagrożone muzeum. — Zmiany na stanowiskach.**

W nastroju bezwładności i beznadziejności wywołanym stosunkami gospodarczymi i politycznymi w naszym mieście ożywczym momentem było energiczne wystąpienie profesorów krakowskiej Szkoły Jagiellońskiej w sprawie Brześcia. Wstrząsło ono sumieniem całej Polski, w pierwszym zaś rzędzie Krakowa, stało się iskrą, która zapaliła serca i umysły do walki o naruszone prawa moralne narodu, o honor imienia polskiego. Po proteście profesorów najstarszej w Polsce wszechnicy jakaś ulga wstąpiła w serca ludzi. Ustąpiło poczucie, że wszystko stracone, że bez walki trzeba pogodzić się z istniejącymi stosunkami politycznymi i z tem wszystkiem, co się w kraju dzieje. Po przeczytaniu męskiej odezwy profesorów, każdy z Krakowian odczuł dumę, że z jego ukochanego miasta wyszło hasło, obrony najwyższych zdobyczy ludzkości: moralności, prawa i praworządności. I jak Brześć był próbą narzucenia Polsce stosunków wschodnich, tak Kraków stanął na straży dorobku cywilizacji Zachodu. W gmatwające się stosunki polskie padł z Krakowa zew do naprawy, którą musi się zacząć od przywrócenia panowania zasad moralności katolickiej. Kraków ponownie dowiódł, że zastępuje na nazwę duchowej stolicy Polski.

Po wystąpieniu profesorów wszechnicy Jagiellońskiej łatwiej już znośić klęski i nieraz wprost katastrofy gospodarcze, jakie są codziennym objawem w obecnych stosunkach. Wielkie przesilenie przechodzi w Krakowie każdy stan. Przemysłowiec i kupiec, rękodzielnik i robotnik, wszyscy z utęsknieniem oczekują lepszych czasów. Nie tracą uzasadnionej nadziei, że rozpoczynające się odrodzenie moralne pociągnie za sobą i poprawę gospodarczą.

Nad tą poprawą radzą różne organizacje jak Izba Przemysłowo-Handlowa, Związek Przemysłowców, Izba Rękodzielnicza i t. p. Również i w sali obrad rady miejskiej, coraz częściej słychać wcale o naprawie. Wychodzi ono wprawdzie głównie z ław opozycji (Ch. D. i P. P. S.), ale i rządzająca większość nie może odrzucać wniosków dotyczących naprawy. Magistrat miasta zrozumiał, że naprawa winna rozpocząć się przede wszystkim od wprowadzenia oszczędności w budżecie. To też przygotowywany preliminarz budżetowy stoi pod znakiem oszczędności a budżet obowiązujący jest z pewnymi koniecznymi odchyleniami stosowany bardzo ściśle. Brak miastu funduszu obrotowego, bo poważne nawet nadwyżki budżetowe idą na pokrycie niedoboru z lat dawniejszych, kiedy to i w budżecie państwa stosowano ową sanacyjną „radość twórczą“. Celem pokrycia dawniejszych nie-

## Bezrobotni rabują piekarnie i sklepy w Radomiu.

W Radomiu jest około 2000 bezrobotnych, z których część tylko otrzymuje zasiłki. Wobec tego delegacja bezrobotnych zwróciła się do komisarza miasta (Radę miejską w Radomiu rozwiązano) o odpowiedź, kiedy otrzymają przyrzeczone zasiłki. Ponieważ wyraźnej odpowiedzi delegacja nie otrzymała, tłum, który przed magistratem oczekiwał na odpowiedź, przybrał groźną postawę, usiłując dostać się do wnętrza magistratu. **Policja rozprędziła demonstrantów**, którzy przenieśli się na sąsiadujące z magistratem dwa rynki. Tam tłum

bezrobotnych zaatakował piekarnie i sklepy z artykułami żywnościowymi. Ze sklepów tych, jak również z wozów, wyjeżdżających z piekarni, bezrobotni zabrali wszystkie chleb. W innych sklepach zabierano tłuszcze.

Ze sklepów, w których nie stawiano oporu, bezrobotni odchodzili spokojnie, unosząc zdobycz. W kilku wypadkach, gdzie stawiano im opór, **urządzenia sklepowe zostały przez bezrobotnych zdemolowane.**

Zawieszona policja dopiero po kilku godzinach zaprowadziła spokój.

## Krew w żyłach mrozące sprawozdanie zbiegów z piekła bolszewickiego. 70% dziewcząt wenerycznie chorych.

W rejonie Dżysy na teren Polski zbiegli z Rosji sowieckiej Bajruba, Gorewicz i Seweryn Paszkowski. Wszyscy pochodzą z okręgu borysowskiego. Zbiegowie opowiadają straszne rzeczy, jakie się dzieją na Białorusi sowieckiej. W założonym niedawno kolektywie „Październik“ w okręgu borysowskim **zmarło troje dzieci z głodu.** W szkołach ludowych wprowadzona nienawiść do religii i niewiara doprowadziły młodzież do **zdemoralizowania.** W jednej tylko szkole żeńskiej im. Róży Luxemburg w Borysowie, według orzeczenia komisji lekarskiej, na 260 dziewcząt, **190 jest chorych wenerycznie!!!** W innych szkołach dzieje się nie lepiej. Akcja kolektywizacyjna na terenie Białorusi sowieckiej napotyka ze strony włościan na silną i zacięłą kontrakcję. W pierwszej połowie stycznia rb. w okręgu borysowskim aresztowano 6 prezesów miejscowych rad kolektywnych, **rozstrzelano lub powieszono 9-ciu agentów kooperacyjnych.** W ostatnich dniach, według opowiadań zbiegów, w


licznych miejscowościach tego okręgu chłopci podpalili miejscowe kooperatywy, pozostawiając na miejscu ułotki, iż taki sam los czeka każdą gospodarke sowiecką. Chłopi stworzyli specjalne oddziały, które dopuszczają się zbrojnych występów przedstawicielom władzy sowieckiej.

## Wiadomości z kraju.

**WILNO.** Dzielny chłopiec zastrzelił bandytę. Do leśniczówki Mołodańka, położonej w pobliżu Wizajni usiłovali dostać się dwaj uzbrojeni bandyci. W mieszkaniu obecny był wówczas jedynie 14-letni syn leśniczego Władysława Szustowicz, który, nie tracąc przytomności umysłu, porwał za strzelbę i dał kilka strzałów przez okno do bandytów. Jeden z napastników, ugodzony w głowę, padł zbroczony krwią, drugi zaś zbiegł do lasu. Zawiadomiona o napadzie policja, wszczęła pościg za zbiegłym bandytą.

JUŻ ZE ŚWIEŻYCH ZBIORÓW  
JEST DO NABYCIA W HANDLACH  
KOLONJALNYCH

ŚWIATOWEJ SŁAWY



herbata  
**LYONSA**

## O traktowaniu senatora Korfantego w Brześciu.

mówił w Sejmie poseł Tempka z Górnego Śląska (Ch. D.). Szczegóły w tej mo- wie podane są tak okropne, że poprostu **wsydźmy się je powtórzyć.** Cały naród przyjąć je musi z najwyższym oburzeniem, bo są wręcz wstrząsające.

A w obozie BB nawet te okropne szczegóły sumień nie poruszyły. Ci sami ludzie, którzy lży ronili nad „niewinnie cierpiącymi“ przewrotowcami, a dziś siedząc w BB, uznali, że wszystko jest w porządku. Przykładem świeci p. me- cenas Paschalski, „sławny“ obrońca wszelkich przewrotowców, referent sprawy brzeskiej z ramienia BB w komisji prawniczej Sejmu.

**STANISŁAWÓW.** Skutki szybkiej jazdy. Przed kilku dniami zderzyły się na ulicy Kolejowej w Kałuzi wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy dwa samochody, mianowicie samochód osobowy, własność kopalni „Test“ i samochód półciężarowy, własność browaru Mühlsteina. Oba samochody zostały uszkodzone. Lekkich obrażeń doznał profesor politechniki lwowskiej Sokolnicki.

**TOMASZÓW MAZOWIECKI.** Samobójstwo naczelnego lekarza kasy chorych. W gmachu Kasy Chorych w swym gabinecie zastrzelił się naczelnik kasy chorych dr. Cezary Auerbach, lat około 40. Przyczyną samobójstwa nieustalona. Ś. p. dr. Auerbach przybył niedawno z Brzezin. Gabinet został opieczętowany.

## Demonstracja bezrobotnych w Warszawie.

Z inicjatywy postępowego komunistycznego Burzyńskiego odbył się wiec bezrobotnych robotników budowlanych przy ul. Wolskiej 6. Policja nie dopuściła do pochodu, który po wiecu miał się rozwinąć. Bezrobotni usilowali przedostać się przez ogród Saski w kierunku Krakowskiego Przedmieścia.

## Za zniszczenie weksli 4 miesiące więzienia.

**Lódź.** Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Łodzi zasiadł 25-letni Artur Jobs, oskarżony o zniszczenie weksli.

Sprawa przedstawia się następująco: W swoim czasie Artur Jobs, nabył od Amalji Nowak, motocykl i na pokrycie części należności dał dwa weksle po 100 złotych z własnego wystawienia, a żyrowane przez jego ojca.

Gdy Nowakowa zgłosiła się po zapłatę długu, Jobs, zamiast wykupić weksle po otrzymaniu ich z rąk Nowakowej, zniszczył je. Sąd po zbadaniu świadków skazał Artura Jobsa na 4 miesiące więzienia.

## Co się dzieje z protestami w sprawie Brześcia?



Nie zginą. Pan Marszałek ma dla nich swoją kartotekę.

doborów oraz konwersji ucziłszych pożyczek zamierzone jest zaciągnięcie większej pożyczki na możliwie dogodnych warunkach. Myśli się o wypuszczeniu obligacji gminy na kwotę 6—8 mil. złotych. Czy jednak w obecnej sytuacji zakupiłaby ludność te obligacje, trudno przypuszczać. Doświadczanie, jakie zobit ostatnio Poznań, nie zachęca do wypuszczenia obligacji.

Dużą troską zarządu miasta jest sprawa pomocy dla bezrobotnych, którzy pozbawieni zasiłków z funduszu bezrobocia zwracają się do magistratu, domagając się pomocy. Dwukrotnie w ostatnich dniach demonstracje bezrobotnych są dowodem, że położenie jest trudne. Aresztowaniami nie usunio się bezrobocia. Trzeba dać ludziom pracę, skoro niema funduszu na zasiłki. Część bezrobotnych znajdzie pracę przy rozpoczętej budowie dwóch wieżkich gmachów wiedeńskiego towarzystwa ubezpieczeń „Peniks“.

Z wiosną spora liczba robotników znajdzie pracę przy różnych robotach publicznych oraz budowlanych. Chodzi o to, by do wiosny przetrzymać, by bezrobotnym zapewnić doraźną choćby pomoc. Z Krakowa wybrano do parlamentu 4 przedstawicieli B. E., wśród nich prezydenta miasta sen. Rollego. Ci przedewszystkiem panowie muszą podjąć zabiegi o uzyskanie funduszy na pomoc dla bezrobotnych.

W dniu 11 bm. sufragan krakowski ks biskup Rospond dokonał poświęcenia drugiej części domu akademickiego w t. zw. Oleandrach Nowa część obejmuje 73 pokoi, w których znajdzie pomieszczenie 150 akademików. Z wiosną br. rozpoczęta zostanie budowa dwóch dalszych skrzydeł domu akademickiego, który w ten sposób stanie się wielkim centrum życia akademickiego. Dodać warto, że przy budowie domu współpracują czynnie sami akademicy wykonu-

jąc prace wstępne, nie wymagające fachowego przygotowania.

Istniejącemu od lat 20 muzeum etnograficznemu na Wawelu grozi zamknięcie, bo lokale, w których się mieściły zbiory grożą zawaleniem i muszą być opróżnione, a innego pomieszczenia znaleźć nie można. Obowiązkiem zarządu miasta jest niedopuszczyć do zamknięcia muzeum względnie do przeniesienia zbiorów do Katowic, skąd nadeszły już bardzo korzystne propozycje.

Z dniem 1 bm. przeszedł na emeryturę prezes krakowskiej dyrekcji poczt p. inż. Dutezyński, oraz okręgowy inspektor pracy p. inż. Smyczyński. Obaj emeryci cieszyli się zasłużonym zaufaniem ludności naszego miasta. Kierownictwo dyr. poczt objął p. inż. Gostwicki, okr. inspektorem pracy został p. inż. Lipczyński, dotychczasowy inspektor obwodowy.

# Prace Ministerstwa Reform Rolnych.

## Z przemówienia ministra Kozłowskiego.

### Podaż ziemi.

Kryzys agrarny, jaki obecnie Polska przechodzi, odbił się także na moim resorcie. Ustawy dotychczasowe wychodziły z założenia, że podaż ziemi jest nieznaczna, a popyt bardzo wielki i chodziło o to, żeby mu zadość uczynić. Tymczasem obecnie podaż ziemi jest bardzo wielka, a popyt zmalał, nie ze względu na zmianę struktury społecznej, lecz ze względów gospodarczych i jest uwarunkowany kredytami, jakie Państwo może dawać drobnemu rolnictwu.

### Akcja scalenkowa.

Na czoło prac ministerstwa wysunęła się akcja scalenkowa. Urzędy Ziemskie scaliły w latach do 1925 r. ogółem 218 428 ha; natomiast w następnym okresie, t. j. w latach 1926-1930 scaliły 207.327 gospodarstw na obszarze 1.645.000 ha. Plan na rok bieżący przewiduje 527.700 ha, z tego wykonano 420.224 ha.

W zakresie parcelacji ustawa o wykonaniu reformy rolnej z r. 1925 przyjęła za podstawę dobrowolną parcelację przez właścicieli ziemskich, a działalność Urzędów Ziemskich ograniczyła do kontroli tej parcelacji. Tylko w ostateczności przewiduje ustawa przymusowy wykup, o ile właściciele sami w terminach przez ustawę przewidzianych nie przeprowadzą dobrowolnie parcelacji.

W latach 1919-1925 rozparcelowano prywatnie 532 162 ha, a z majątków rządowych 419.349 ha. W okresie zaś od 1926 r. do 1930 roku rozparcelowano prywatnie, przez instytucje upoważnione i przez Państwowy Bank Rolny ogółem 718 880 ha, a z majątków państwowych 249 403 ha.

### Program Ministerstwa.

Program prac ministerjalnych na rok 1931/32 obejmuje szereg zarządzeń organizacyjnych, zmierzających do uproszczenia pracy nad przebudową ustroju rolnego, mimo zmniejszonego kredytu. Prace scalenkowe będą wykonywane na obszarze 2 mili. ha dla 250.000 gospodarstw. Parcelacja zachowa kierunek uzupełnienia karłowatych gospodarstw, dostosuje się do obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej. Aby wyniki dotychczasowe pracy scalenkowej i parcelacyjnej utrzymać **trzeba nie dopuszczać do rozdrabniania i rozbijania gospodarstw.** Dlatego ministerstwo opracowuje projekt ustawy o niepodzielności gospodarstw powstających w wyniku komasacji i parcelacji.

Nastąpi dalsze znoszenie służebności na 1650 wsiach na obszarze 14.800 ha. W akcji kredytowej będziemy się starali utrzymać poziom dotychczasowy. Ministerstwo będzie dążyło do oparcia pomocy kredytowej na specjalnym funduszu scalenkowym. Odpowiednia ustawa jest w opracowaniu.

### Znoszenie służebności.

Szybkie znoszenie służebności stanowi jedno z najpilniejszych zadań Ministerstwa Reform Rolnych, a prace w tym kierunku prowadzone wykazują wzrost likwidacji służebności.

Z zestawień wynika, że w latach 1921 do 1925 tytułem wynagrodzenia za służebności wydzielono obszar 47.831 ha, natomiast w drugim okresie do 1930 r. tytułem wynagrodzenia za służebności wydzielono ponad 435.359 ha. Wyniki rocznych prac znoszenia służebności, wykazują taki postęp, że np. w jednym roku 1927 wykonano prac likwidacyjnych prawie dwukrotnie więcej, niż w ciągu całego okresu 1919-1925.

### Działalność Banku Rolnego.

Na parcelację w latach 1921-1925 udzielono pożyczek na 15 milj., przeciętnie rocznie po 3 milj., od 1928 r. do 1930 r. — 78 milj., rocznie około 15 milj. Także przy komasacji i melioracji przychodziło ministerstwo wydatnie z pomocą.

Bank Rolny po przewrocie majowym zapożyczony w odpowiednie fundusze rozpoczął okres rozwoju, który przybrał w ostatnich latach imponujące rozmiary. Na 1 stycznia 1926 r. kapitał własny banku wynosił 11 milj., suma udzielonych kredytów 54 milj., na 1 stycznia 1931 r. kredyty własne banku wynoszą 159 milj. zł, suma udzielonych kredytów 960 milj. Kredyty długoterminowe powstały wogóle dopiero po przewrocie majowym, bo na 1 stycznia

1926 r. emisja listów zastawnych Banku Rolnego wynosiła zaledwie 100.000, zaś w ciągu lat ostatnich emitował bank listów i obligacji melioracyjnych na 317 milj., udzielając przeszło 47.000 pożyczek w listach na obszar 621.000 ha i 806 pożyczek na melioracje na 153.000 ha.

### Kredyty zagraniczne.

Akcja kredytowa Banku Rolnego w roku przyszłym będzie polegała na **upłynnieniu funduszy banku przez ulokowanie większego portfela listów zastawnych i obligacji melioracyjnych.** Nadto Rząd będzie dążył do zasilenia banku w taki fundusz, który umożliwiłby skonwertowanie kredytów krótkoterminowych, na średnio-terminowe lub długoterminowe. Minister-

stwo będzie też dążyło do rozszerzenia działalności banku w zakresie kredytu średnio-terminowego.

Sytuacja polityczna Polski na tyle się poprawiła, a jej życie wewnętrzne jest tak spokojne(?), że zaufanie kredytowe do niej wzrosło, co się ujawniło w pożyczce zapalczonej, w dalszych pożyczkach, które są w toku, dlatego sądzę, że także możliwości ulokowania listów zastawnych banku są realne i widoki te powinny być przez Rząd wykorzystane.

Ministerstwo czuwa nad zagadnieniami demograficznymi i będzie dążyło do tego, **aby przeludnienie obszarów środkowej Polski uwalniać od nadmiaru ludności, przetrzucając ją w miarę środków na kresy wschodnie i zachodnie.**

## Ograniczenia co do spożycia alkoholu zostaną zniesione!



Matuszewski: Precz ze szpuntami! Ojczyzna potrzebuje forsy!

## Wiadomości ze świata.

### Blisko 3 miliony bezrobotnych w Anglii.

**Londyn.** W dniu 12 bm. liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 2 636 168 osób, czyli o 18 398 więcej niż w tygodniu poprzednim i o 1 159 907 więcej, niż w tym samym okresie r. ub.

### Kilkadziesiąt statków utonęło z powodu gwałtownej burzy.

**Stambul.** Gwałtowna burza zatopiła na morzu Czarnym parowce: grecki „Baronde”, holenderski „Hindi” i turecki „Haduzade”. Ponadto zatoniło 30 mniejszych statków i łodzi motorowych. Szereg innych statków znajduje się w niebezpieczeństwie.

### Wybuch bomby na stacji kolejowej.

**Buenos Aires.** Na krańcowej stacji kolei elektrycznej Western Railway w chwili nadejścia pociągu eksplodowała bomba. Trzy osoby zostały zabite. O tej samej porze nastąpiła eksplozja na krańcowej stacji kolei podziemnej. Jedna osoba odniosła rany.

### Z cyklu tradycji polskich.

## Zabawy karnawałowe w Polsce.

(Według Glogiera i Klonowicza.)

Począwszy od Trzech Króli, aż do Środy Popielcowej (w tym roku przypadającej 18 lutego) następuje okres zabaw, balów i uciech rozmaitych, zwany ogólnie karnawałem. Zapusty — to polska nazwa karnawału.

Tradycja karnawałowa w Polsce sięga jeszcze pogańskich czasów. „Pust” miał być bowiem pogańskim bożkiem wesołości, stąd też powstały nazwy: pustota, zapusty, rozpusta.

Tak zwane maskary zapustne i przebieranie się w różne kostjumy, jakie widzimy w średnich wiekach na zachodzie, dały początek w Polsce zwyczajowi przebierania się w zapusty za żydów, cyganów, niedźwiedzi i t. p.

Jedną z najpiękniejszych zabaw, urządzanych zimą, a w szczególności w zapusty był zawsze „kullig”. Dziś trudno określić skąd wzięła się ta nazwa. Prawdopodobnie

### Ulewne deszcze powodem zaważenia się domu.

**Ismid.** Na skutek ulewnych deszczów zaważił się tu jeden z domów, grzebiąc pod gruzami rodzinę, złożoną z 4 osób. Dzieci poniosły śmierć na miejscu, rodzice zaś są ciężko ranni.

## Pierwszy międzynarodowy kongres pań miłosierdzia św. Wincentego.

(KAP) W grudniu r. ub. obradował w Paryżu pierwszy międzynarodowy kongres pań miłosierdzia od św. Wincentego à Paulo. Uczestniczki kongresu powitał kard. Verdier. O rozmiarach pracy Dzieła pań miłosierdzia na całym świecie świadczy ogólne sprawozdanie. Z pośród 2000 grup tych dzielnych pracowniczek na same Włochy przypada 500, na Polskę 340, na Belgię 120 i na Irlandję 20. Towarzystwo rozwija się pomyślnie na Węgrzech, w Hiszpanji,

### Najpiękniejsza kobieta Paryża.



Tytuł ten osiągnęła zwyciężczyni konkursu na najpiękniejszą Paryżankę panna Viviana Ortmans.

Dziś w Radjo  Godz. 21<sup>30</sup> „MŁODY LAS” J. A. HERTZA (dnia 22 1.)

### Nowy biskup w Polsce.

(Citta del Vaticano. KAP.) Ojciec Mikołaj Czarnecki, zakonnik ze zgromadzenia O. O. Redemptorystów obrządku wschodniego, został mianowany biskupem tytularnym Lebedo i wyznaczony na wizytatora apostolskiego w Polsce dla słowian obrządku bizantyjskiego poza diecezjami katolickimi rusińskimi.

### Z naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

(KAP) W styczniu rb. zacznie Naczelny Instytut wydawać miesięcznik p. t. „Ruch katolicki”. Na podstawie uchwały konferencji Episkopatu i Komisji Prawnej winna przynajmniej połowa parafii miesięcznik ten abonować. Przedpłata miesięczna zł 2.

Dyrektorem Naczelnego Instytutu Akcji katolickiej jest ks. dr. Bross. Adres Nacz. Instytutu Akcji katolickiej: Poznań, ulica Marcinkowskiego 22.

figlami i śpiewami. Jeżeli chodzi o tańce, uwzględniano przede wszystkim poważny i uroczysty polonez, dalej żywy krakowiak, ognisty mazur, w końcu kujawiak i ober-tas.

Według starych kronik, nawet królowie polscy brali nieraz udział w kuligach. W dziele Gołębiowskiego czytamy: „Ta gromada, podobna do alpejskiej śnieżycy, wznosząc się coraz bardziej, gdzie spadła, to dlatego jedynie, ażeby wesołość pomnożyć, starożytny obyczaj zachować, serca zbliżyć, wspólnych uciech doznawać, nie zaś kłęski roznosić.”

Najwięcej zabaw było zawsze przy końcu karnawału. W „fusty czwartek” n. p. wesołą zabawę urządzały sobie przekupki krakowskie śpiewając i tańcząc na rynku, chwytaly one chłopaków i nieznanym mężczyznom i przywiązywały ich do kloca, albo też stroiły ich w wieniec grochowy za karę, że się nie ożenili. Schwytni musieli się okupić.

Dzisiaj te wszystkie zwyczaje minęły bezpowrotnie. A szkoda naprawdę tych pięknych i barwnych zwyczajów tradycyjnych polskich.

początek jej dała „kula” czyli „krzywuła”, t. j. laska zakrzywiona, jaką wysyłano na-przód do dworów z oznajmieniem, że kulig niebawem zawita.

Kulig był właściwie zabawą, połączoną z tańcami. Młodzież w porozumieniu ze starszymi układała plan całej zabawy. U-bierano się strojnje i przebierano za żydów, cyganów, górali, a częstokroć za Hiszpanów, Francuzów i t. p. Młodzież męska jechała konno, starsi i panny sankami.

Niejeden pan dworu udając, że o niczem nie wie, nie kazał świecić w komnatach. Wtedy goście tem się nie zrażając proszą o gościnność staropolską. Z tą chwilą dopiero gospodarz prosi do wnętrza, służba zapala na gwałt światła w pokojach, zaś orszak kuligowy wali się w podwoje i zabawa się zaczyna.

Po różnych przemowach i dowcipnych oracjach idą tańce i rozrywki, przepłatane



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Napady na probostwa.

Na probostwie w Parkowie w powiecie obornickim dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem. Niewysłędzeni złościny włamali się do mieszkania ks. proboszcza Józefa Pilatowskiego, zabierając z kasy parafjalnej biżuterję i 300 złotych w gotówce.

Drugiej kradzieży dopuszczono się u ks. proboszcza Jagodzińskiego w Wilatowie w powiecie mogileńskim. Nieznani złościny zabrali ze stajni dwa konie, parę szorów i wóz roboczy.

## Przypadek czy ohydne morderstwo?

Z Obornik pisał: W Bukowcu w mieszkaniu Rozalii Pukałowej zapalono się na jej 2-letnim wychowanku Stefanie Nowaku ubranko. Dziecko zmarło po 4 godzinach strasznych męczarni. Pukałowa o tym wypadku policji nie doniosła, zachodząc więc podejrzeniu, że rozmyślnie spowodowała śmierć dziecka.

## Zbrodnia w Foshucie, w pow. kościerskim nie wyjaśniona.

Wczoraj zakończył się w sądzie okręgowym w Chojnicach sensacyjny proces o zamordowanie śp. rolnika Wojciecha Kaźmierczaka z Foshuty. Po przeprowadzeniu rozprawy prokurator domagał się dla oskarżonych Teofila Goluńskiego i Kazimierza Kaźmierczakowej kary śmierci.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok uwalniający oskarżonych od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów.

Oskarżonych zaraz po ogłoszeniu wyroku wypuszczono na wolność.

Prokurator zgłosił od wyroku apelację.

—o—

**SOLEC KUJAWSKI. Podziękowanie.** Administracji i pracownikom P. K. P. warsztatów głównych I kl. w Bydgoszczy za zebrana składkę w kwocie 239,30 zł na rzecz rozbudowy kościoła parafjalnego w Solcu Kujawskim składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”. W niedzielę 25 bm. o godz. 10.30 odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Solcu Kujawskim uroczyste nabożeństwo za spokój dusz zmarłych rodzin szanownych ofiarodawców P. K. P. z warsztatów głównych z udziałem koła śpiewaczego kolejarzy „Hasło” Bydgoszcz, na którego czele stoi nieustraszonego w pracy prezesa p. Hoffmann. Serdecznie koło „Hasło” witamy. Ks. Makowski, proboszcz.

**MIASTECKO n. Notecią.** Z walnego zebrania „Sokoła”. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej pracy i udzieleniu absolutorjum wybrano przewodniczącym zebrania p. Miłaszewskiego. Na rok bieżący wybrano prezesem dh. Malczewskiego, zast. dh. Fraszczaka, naczelnikiem dh. Grajnera, zast. dh. Kempkę, skarbnikiem dh. Stawickiego, sekretarzem dh. Tadycha. Komisja rewizyjna pp.: Ziarnik i Słórski. 1 lutego br. urządza „Sokół” swój doroczny bal maskowy na Górze dębowej. Początek o godz. 19-tej.

## Wągrowiec.

Z posiedzenia rady miejskiej. Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które zajął przewodniczący p. Haławski. Do prezydium na rok bieżący zostali wybrani pp. Haławski, przewodniczącym, Magdziarz zastępcą przewodniczącego, Mroczkiewicz - sekretarzem, Rossa - zast. sekretarza. Rada miejska uchwaliła umorzenie zaliczek urzędnikom i pracownikom miejskim i zatwierdziła uchwałę w sprawie Polskiego Banku Handlowego oraz zatwierdziła pokrycie kosztów budowy szosy Wągrowiec-Brzeźna Nowe. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Haławski, Różniewski i Sprutta, do komisji budżetowej pp.: Haławski, Mroczkiewicz i Magdziarz; do komisji elektrowni pp. Sprutta, Haławski, Rossa; do reżni pp.: Magdziarz, Zjawiński i Stelmazyk; do komisji budowlanej pp.: Czerwiński, Różniewski, Rossa, Haławski; do kom. gimnazjum żeńskiego pp.: Haławski, Czerwiński, Magdziarz.

Z życia pszczelarzy. Zebranie, które odbyło się w ub. niedzielę, zajął prezes p. Dróbka, który wygłosił odczyt p. t. „Życie pszczół w zimie”, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem zebranie zamknięto.

Z walnego zebrania „Sokoła”. Dnia 15 bm. odbyło się walne zebranie Tow. gimn. „Sokół”, które zajął prezes p. Przybylski. Jako nowych członków przyjęto pp.: Garczyńskiego, Prangego, Świątkowskiego, Gruszczyńskiego i Koniecznego. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Biedrzyńskiego, ławnikami pp.: Filipowską i Karczewskiego, protokół pisał p. Drybulski. Członkowie starego zarządu składali sprawozdania z całorocznej pracy. Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Martyński - prezes, Dolacki - wiceprezes, Sowisło - skarbnik, Garczyński - zast. sekr., Chosiński - chorąży; komisja rewizyjna pp.: Filipowski i Pazdowski, sąc honorowy: Filipowski, Musielski, Rakowicz, delegaci okręgowi pp.: Biedrzyński, Ło-

siński, do rady dzielnicowej p. Czernoch. Kierownikiem kolarzy obrano p. Pazdowskiego, zastępcą p. Prangego.

## Trzemeszno.

Walne zebranie. Odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków im. Jana Kilińskiego. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem wybrano nowy w składzie pp.: St. Borkowski - prezes, J. Wolf - zastępca, Luboński - sekretarz, A. Borowski - komendant, Fr. Różański - zastępca. M. Łuczak - referent oświatowy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kajetaniaka, Hermesa i Gąszczaka.

## Rojewo.

Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. W lokalu p. Zielińskiego odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, które zajął prezes p. Lewandowski. Marszałkiem walnego zebrania wybrano soltysa p. Grobelskiego, protokółantem p. St. Hajkę, ławnikiem p. J. Fryszkiego. Z kolei nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu i tak: prezesa p. Lewandowskiego, sekretarza z. p. Pijawskiego, skarbnika p. K. Zielińskiego.

go komendanta p. Klimczaka, referenta oświatowego p. Ożminy oraz rewizora kasy p. J. Fryszkiego. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Zieliński - prezes, Prusak - wiceprezes, Hajka - sekretarz, Pijanowski - zast., Zgodziński - skarbnik, Witczak - komendant, Klimczak - zast., Ożmina - referent oświatowy. Ławnikami wybrano pp.: Stan. Dąbka i Stan. Kwiecińskiego, rewizorami kasy pp.: Kaz. Zielińskiego, W. Rzosę i L. Kwarciańskiego. Do pocztu sztandarowego pp.: A. Kaźmierkiego, L. Kwarciańskiego, J. Fryszkiego i S. Kaźmierkiego.

Śpiewacy - uwaga! W niedzielę 25 bm. w lokalu p. Zielińskiego odbędzie się o godz. 15 nadzwyczajne walne roczne zebranie Tow. śpiewu „Chopin”.

Wykłady rolnicze. Od dnia 16 do 21 bm. odbywały się urządzone przez Wilk. Tow. Kółek Roln. wykłady rolnicze: o hodowli, uprawie roli, sadownictwie, pszczelnictwie i t. d. Prelekcje wygłosił: dyr. szkoły rolniczej p. inż. Jechałkowski z Inowrocławia, sekretarz pow. W. T. K. R. p. Chwalesz, nauczyciel szkoły rolniczej p. Wiertel i pow. ogrodnik p. Rozdolski.

## Wiadomości z Żnina.

Walne zebranie robotników katolickich. Towarzystwo Robotników Polskich odbyło swe roczne walne zebranie, które zajął prezes p. Sjkora, oddając przewodnictwo zebrania w ręce ks. prob. Kinastowskiego. Na sekretarza powołano p. Rościszewskiego, a na ławników pp. Kregowskiego i Cytłaka. Protokół z plenarnego zebrania odczytał sekretarz p. Kubicki, a protokół z walnego zebrania wybrany sekretarz. Następnie odmówiono modlitwę główną za 3 zmarłych członków towarzystwa. Sprawozdania roczne zarządu przedstawili sekretarz Kubicki, skarbnik p. Kasperkowiak, bibliotekarz p. Michał Kuchciński. Sprawozdanie o stanie świec zdał cechmistrz p. Jakób Kuchciński. Wniosek o udzielenie pokwitowania wniósł członek komisji rewizyjnej p. Antoni Pietrowski. Na wniosek p. Zwadziszewskiego (członka komisji rew.) odbędzie się ponowne badanie ksiąg, albowiem badał je tylko 1 członek, co jest niedopuszczalne. Zarząd uzupełniony przedstawia się następująco: prezes - Plewa, zast. prezesa - Kregowski, sekretarz - Rościszewski, zast. sekr. Idczak, zast. bibliotekarza - Kaź-

mierzak, cechmistrz - Jakób Kuchciński. Komisja rewizyjna: Zwadziszewski, Pietrowski i Kubicki. Sąd honorowy: ks. prob. Kinastowski, St. Łaniecki i Wesołowski. Walne zebranie uchwaliło nowy zarząd do dysponowania bez zebrania kwota do 25 zł. Pośmiertne dla członków i ich żon uchwalono wypłacać na wypadek śmierci rodzinnie zmarłego 25 zł. o ile jest członkiem tej kasy od lat 1-5, 50 zł gdy jest członkiem ponad 5 lat. Na członka przyjęto p. Jana Schmidta.

Z walnego zebrania młodych przemysłowców. Roczne walne zebranie zajął prezes p. Fr. Piazański. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Cynałewskiego, sekretarzem p. Jagodzkiego, ławnikami pp. Grajewskiego i Marlewskiego. Następnie sekretarz p. Derech złożył sprawozdanie roczne. Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Joachimowskiego udzielono pokwitowania skarbnikowi i bibliotekarzowi. Za jednomyślną zgodą wybrano cały zarząd w tym samym składzie na rok następny. Jako rewizorów wybrano Teodora Joachimowskiego i Al. Rybickiego.

## Budowa pomnika ku czci poległych powstańców w Nakle n. N.

Jako uczestnicy powstania Wilk. 1918-19 r. w Nakle n. N. powzięliśmy uchwałę, aby wspólnymi siłami wybudować w Nakle pomnik ku czci poległych powstańców m. Nakła i okolicy. Jednakowoż budowa pomnika wymaga i waszej pomocy t. j. od każdego Polaka potrzeba małego datku zaleźnie od ofiarności i zamożności. Szanowni ofiarodawcy ocenicie nasze dążenie, a wtedy napewno do celu dojdziemy, a Bóg Waszą ofiarną sówicie wynagrodzi.

Do Was drohowie powstańcy odzywamy się, jako do tych, którzy wydarliście Niemcom Wielkopolskę. Widok pomnika, mającego powstać w Nakle, doda nam sił, aby, gdy hejnał trąbki oznajmi, że wróg zagraża naszym granicom, wrogiem pokazać, że duch Polaków jeszcze w nas Polakach żyje i zdolny jest do wymierzenia drugiego Grunwaldu.

Komitet budowy pomnika rozpoczął już prace wstępne, zwraca się inniejsem do każdego Polaka z prośbą o przesłanie datków do Miejskiej Kasy Oszczędności w Nakle n. N. na konto budowy pomnika, lub też na ręce przewodniczącego komitetu p. Franciszka Wiki w Na-

kle n. N. Rynek 33.

Szanowne redakcje wszystkich pism w Polsce prosimy o przedruk powyższej odezwy.

Komitet

Budowy Pomnika ku czci poległych powstańców w Nakle n. N.

## Smalec z psów i końskiej padliny jako lekarstwo i omasta dla służby.

W poniedziałek, 19. bm. toczyła się przed sądem okręgowym w Poznaniu sensacyjna rozprawa, której podłożem był niedozwolony handel towarami, urągającymi w najokropniejszy sposób wszelkim wymogom zdrowotności.

Na ławie oskarżonych zasiadł kupiec Michał Gert i pachciarka Leokadja Szymczak z Poznania.

Według aktu oskarżenia sprawa ma się następująco.

W roku 1926 wydzierżawiła oskarżona Szym-

## Z nędzy zabiła dziecko.

Z Ostrowa donoszą: W związku z naszą notatką o znalezieniu zwłok niemowlęcia na cmentarzu ewang., dowiadujemy się, że nieludzka matką okazała się niezamężna 33-letnia Franciszka Steżałówna z Proszowic (pow. Kępno). Zwolniona wraz z dzieckiem 10-cio dniowym ze szpitala, nie mając środków do życia, uderzeniem pięści w głowę zabiła je i zapakowała zwłoki w karton, zawiozła do Ostrowa, gdzie następnie porzuciła je na cmentarzu. Okrutną matkę oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Ostrowie.

**OSIEK. Kradzież.** W nocy z 16 na 17 bm. skradziono p. Ernestowi Goertzowi zam. w Osieku pow. świeckiego 2 pary lejców krzyżowców i naszyjniki.

## Osirów.

Śmierć przy pracy. Podczas pracy w gorzelni majętności Corzyce Wielkie 23-letni robotnik Wincenty Krawczyk uderzony został w głowę kolbą wałowej maszyny zapędowej, odnosząc pęknięcie czaszki. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Ostrowie, gdzie następnego dnia zmarł.

Awantura. Znaleziono w bramie domu nieprzytomnego i skrawionego sierżanta Jana H., który przebywał na urlopie u swych rodziców. Jak się dowiadujemy, H. napadnięty został za namową jakiejś dziewczyny przez 3 bezrobotnych i pobity do nieprzytomności. Śledztwo prowadzi żandarmerja.

## Rogoźno.

Z działalności K. S. „Młynotwórnia”. Walnemu zebraniu K. S. „Młynotwórnia” przewodniczył p. Malinowski, protokółował p. Leon Grajewski. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: prezes - Marecki, wiceprezes - Mielor, sekretarz - Malinowski, skarbnik - Lochyński. Na kapitana drużyny powołano p. Wałęsiaka, na zast. p. Skarbankiewicza. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Skarbankiewicz, Peik i Grajewski.

Statystyka. W Rogoźnie według danych urzędu stanu cywilnego zawarto w ub. roku 86 małżeństw; urodziło się 267 dzieci; zmarły 174 osoby.

Zaraza przyszczyt wygasta w gminach Jędrzejewo, Komorzewo, Ciążyn i Przybychowo, w obwodach dworskich Łukowo wraz z Żernikami i Nieczajną.

Z Tow. Kupców. Na ostatnim zebraniu Tow. Kupców omawiano sprawę obrotów w poszczególnych branżach za rok ubiegły. Z obszerniej dyskusji wynikało, że obroty zmniejszyły się o 25 do 50%. Po omówieniu sprawy walki z nieuczciwą konkurencją postanowiono odbyć walne zebranie 20 lutego.

Herbata z tańcami. Polski Czerwony Krzyż i Koło Akademików miasta Rogoźna urządzą herbatkę z tańcami. Przygrywała orkiestra 58 pułku. Bawiono się ochoczo.



# Do 25. bm.

przyjmują listowi

przedpłatę na

# „Dziennik Bydgoski”

**CHOJNICE.** Włamanie do stacji kolejowej. W nocy na 18 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyduszenia szyby w oknie do stacji kolejowej w Ogorzelinach pow. chojnicki, gdzie po rozbiciu zamkniętej szuflady skradli 9,26 zł gotówki.

## Pakość.

Z zebrania rodzicielskiego. Odbyło się zwołane przez p. rekt. Rajtera w tut. szkole katolickiej zebranie rodzicielskie celem utworzenia koła rodzicielskiego. Zebranie zajął rekt. p. Rajter i przedstawił licznym zebraniem rodzicom konieczność utworzenia koła, którego zadaniem będzie odżywianie głodnych dzieci w miesiącach zimowych. Liczba tych dzieci wskutek braku pracy żywicieli-rodziców na około 560 dzieci w tut. szkole dosięga do 100. W skład zarządu weszli zast. burm. p. Kamiński - przewod., p. Klich K. - zast., p. Smentowa - sekretarka, p. Świątowski Fr. - skarbnik i ławnicy pp.: Jasińska, Cieslewiczowa, Szymańska i Skonieczna. Poza tem weszli do komitetu rekt. p. Rajter i rada pedagogiczna.

Z rady miejskiej. Odbyło się zebranie rady miejskiej, któremu przewodniczył dyr. p. Zajczkiewicz. Wprowadzony został w urząd radnego w miejsce ks. infułata Kielczewskiego, który Pakość opuścił, p. Wesolowski Wal. Wybrano ponownie na przewodniczącego rady miejskiej p. dyr. Zajczkiewicza, zast. przew. p. Świątowskiego, sekretarza p. Wilińskiego. Na radcę sieroł wybrano p. St. W. Tretyna. Do rady Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano pp. St. Ciesielskiego i Frelichowskiego. Delegatem na zjazd przedstawicieli miast wybrano p. Kamińskiego, a zast. p. L. F. Stroińskiego. Przedłożony budżet szkolny na rok 1931-32 został przyjęty do wiadomości. Przyjęto uchwały komisji opieki społecznej. Wybrano komisję do ustalenia regulaminu dla rady miejskiej.

## Z Grudziądza.

Błąd drukarski. W nr. 16 „Dziennika Bydgoskiego” z 21 bm. w notatce odebrano notarijat ma być, że odebrano go p. mec. Marszałkowi, a nie p. mec. Marszałikowi, który notarijatu nie miał.

Nocny dyżur aptek. Do 23 bm. pełni dyżur nocny apteka pod „Oriem” przy ulicy 3 Maja i apteka pod „Gryfem” przy ul. Lipowej 35.

Kalendarzyk teatralny. Dnia 24 bm. (sobota) o godz. 8 „Egzotyczna kuzynka”. Dnia 25 bm. (niedziela) o godz. 4 po poł. „Ponad śnieg”. Dnia 25 bm. (niedziela) o godz. 8 „Egzotyczna kuzynka”.

Karnawał. Dnia 24 bm. w „Tivoli” bal maskowy T. S. „Olimpij”. Dnia 31 bm. w Kasy nie bal korpusu oficerskiego 64 p. p. W „Tivoli” zabawa karnawałowa Tow. sport. Wędkarzy Polskich. Pod Złotym Lwem bal maskowy chóru męskiego „Echo”. W Domu Żołnierza Polsk. bal Zrzeszenia Pracowników Państw. Banku Folnego. Dnia 1 lutego w Domu Żołnierza bal maskowy Polskiego Białego Krzyża. Dnia 7 lutego w Królewskim Dworze bal Ligi Morskiej i Rzeczej. Dnia 14 lutego w salach Królewskiego Dworu bal Towarzystwa Koleżeńskiego uczniów państwowej szkoły hodowlano-rolniczej.

Poradnia dla płucno chorych czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 1-3,30. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1-5. Poradnia przeciwjadłowa czynna w środy od godz. 1-2.

Podziękowanie. Wyrażamy p. Antoniemu Czaplickiemu, członkowi honorowemu naszego S. M. P. za ofiarowane na cele naszego stow.

## Lisewo Kościelne.

Gospodarka gminna. Przed kilkoma tygodniami zmarł w Lisewo Kościelnem ubogi gminny s. p. Michał Michalak, któremu zarząd gminy odmówił pomocy lekarskiej, mimo kilkakrotnych nalegań ze strony obydwu gmin. Gmina Lisewo K. posiada na utrzymanie ubogich gminnych 60 morgów ziemi i 2 domy dla ubogich, zawierające 10 mieszkań, z których 4 wydzielają. Mimo znacznego dochodu nie udzielił zarząd gminy ciężko choremu pomocy lekarskiej i mimo, że upominano opiekuna społecznego p. Wiśniewskiego o zavezwanie lekarza. Lekarza odmówiono choremu nawet i na propozycję zbierania składek w gminie celem pokrycia kosztów lekarskich. Tem boleśniej odczuwa się postępowanie zarządu gminy, ponieważ s. p. Michalak był stróżem za nędznym wynagrodzeniem, które mu były sołtys p. St. Kwiatkowski wstrzymał, zwalnając go ze stróżowania, zastępując go swym bratem i zmusił s. p. zmarłego do wytoczenia procesu gminie o wypłacenie należności. Proces ten trwał cztery lata i skończył się na niekorzyść gminy. P. Kwiatkowski spowodował także swem bezprawiem dzierżawcę roli gminnej p. Barciszewskiego do procesu, trwającego blisko 4 lata, kosztującego gminę już kilka tysięcy zł. Dalej! Postawiono figurę pamiątkową. Na czele komitetu budowy figury stał także p. Kwiatkowski. Z mieszkańców Lisewa komitet ściągnął potrzebną kwotę na budowę figury, jednakowoż wykonawcy figury p. Graczykowi z Inowrocławia nie zapłacono, dopuszczono także do procesu, a na pokrycie kosztów postępowania zużył p. Kwiatkowski złotych 600 z budżetu szkolnego. Dalszy proces wytoczył p. Kwiatkowski b. sołtysowi p. Świątowskiemu za rzeko-

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. apteka pod „Oriem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 20 po raz ostatni rewja „Karnawałowe szaleństwo”. Ceny 35% niższe.

W piątek, dnia 23 bm. z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20 premiera operetki Oskara Straussa „Wesele w Hollywood”. Reżyseruje Zdzitowiecki, udział biorą: Ninka Wilińska i J. Porebska, Oledzki, Jaworski i Zarembina, Tatarakiewicz, Dębowski, Dytrych, Lenczewski, Jejde, Makowski. Oprawę dekoracyjno - kostjumową przygotował inż. W. Małkowski, a primabalerina H. Grossówna wystąpi wespół z J. Głińskim i w otoczeniu baletu. Dyryguje prof. A. Wiliński.

Zjazd naukowy. Zjazd organizacji i towarzystw naukowych z całej Polski, zajmujący się zagadnieniami pomorskimi i bałtyckimi, odbędzie się w połowie marca w Toruniu. Komitet zjazdu powołany do życia, rozpoczął już prace przygotowawcze.

Pomnik „Żołnierza Polskiego” w Podgórzu. Z inicjatywy prezesa Związku Podoficerów Rezerwy w Podgórzu zawiązał się komitet budowy pomnika „Żołnierza Polskiego”. Do komitetu weszli pp.: Szpica Daniel - prezes, Joech Leon - wiceprezes, Bąkowski Kirsza i Lewandowski - członkowie komitetu.

Koncert na bezrobotnych. Dnia 23. bm. o g. 20 odbędzie się w sali „Dworu Artusa” koncert

50 zł (pięćdziesiąt) najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać”. Zarząd S. M. P. św. Krzyż.

Utalentowane dziecko. Na balu rzemieślniczym w Grudziądzu pisywał się gra na ksylofonie 9-letni Piotr Lejkin, syn muzyka. Chłopiec posiada niewątpliwie duży talent.

Wstęp na galerję sali rady miejskiej tylko za biletami. Na przyszłe posiedzenie rady miejskiej, które odbędzie się 26 bm., wstęp dla publiczności dozwolony jest tylko za okazaniem biletów, które w ograniczonej ilości wydaje się w dniach 23 i 24 bm. od godz. 11 do 13 w ratuszu, pokój 202. Bez biletu wstęp niedozwolony.

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie kalendarz. Wszyscy nowi abonenci, którzy zapiszą w filii naszej przy ul. Groblowej 5 lub w jednej z agentur „Dziennik Bydgoski” na miesiąc luty, otrzymają bezpłatnie nasz kalendarz informacyjny.

Magistrat grudziądzki a przetargi publiczne. P. radca Murawski jako decernent elektrowni i p. radca Ruchniewicz, decernent gazowni, ogłaszają przetarg na zwózkę materiałów opałowych dla elektrowni i gazowni. Oferty należy składać do 10 lutego w wyżej wymienionych zakładach. Przetarg pp. radcy ogłosili si tylko w „Gońcu Nadwiślańskim” i w „Dniu Pomorskim”. Dlaczego właśnie w „Dniu Pomorskim”, czy dlatego, że to pismo czyta i jako organ uznaje p. radca Witkowski, który dotąd jedynie miał wszelaką zwózkę do tych zakładów? Do tej sprawy i do innej z temi zakładami związanej jeszcze powrócimy.

me niewykorzystanie koniunktury handlowej i sprzedawanie zboża z dzierżawy roli poniżej ceny targowej. Proces ten trwa już przeszło cztery lata i spowodował niepotrzebne koszty dla gminy. Gmina Lisewo K. od początku istnienia Polski za czasów sołectwa p. Świątowego wszelkie podatki państwowe, koszt gminne, utrzymanie ubogich gminnych, podatki drogowe opłacała z dochodów gminnych, nie ściągając nigdy jakichkolwiek podatków z mieszkańców gminy. Obecnie natomiast, mimo podwojenia dochodów z dzierżawy ziemi i mieszkań, ściągania z mieszkańców wygórowanych podatków i uzyskanych subwencji starostwa, kasa gminna dla chorych ubogich gminnych na opłatę lekarza potrzebnej kwoty niema. Konieczna jest stała i energiczna kontrola starostwa i usunięcie lekkomyślnych czynników z zarządu gminy.

## Wiadomości z Tucholi.

Wieczorek chóru kościelnego. Chór kościelny urządził swój doroczny wieczorek, połączony z wspólną kolendą przez ks. wik. Szymańskiego. Bawiono się bardzo wesoło.

Z zebrania S. M. P. Odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej miejskiej, które zajął prezes p. Mechliński. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania wygłosił patron ks. Porzyński interesujący wykład o solidarności i współpracy w roku bieżącym.

Z rozgrywek ping-pongowych. Odbyły się rozgrywki międzymiastowe drużyny ping-pongowej K. T. „Corona” z drużyną ping-pongową „Sokoła” z Chojnic. W grach pojedynczych odnieśli zwycięstwo pp. Bucior („Corona”),

# Z Torunia.

utalentowanej śpiewaczki p. Julji Pretorius przy akompaniamencie p. Jagodzińskiej-Niekraszowej. Dochód z koncertu przeznaczony jest na roboty stolarskie i murarskie przy nowopobudowanym kościele na Mokrem.

Wieczorek na bezrobotnych. Opieka rodzicielska absolwentów koła esperantystów, grono nauczycielskie prywatnej szkoły Bergera urządziła dnia 24 bm. w sali Hotelu Mazowieckiego wieczorek taneczny, którego dochód przeznaczono na niesienie pomocy bezrobotnej inteligencji. Wstęp bezpłatny. Datki kierować należy do p. generałowej Pasławskiej lub p. mec. Michałka.

Zawody klasyfikacyjne w jeździe sztucznej i szybkiej na lodzie organizuje T. K. S. dla młodzieży i starszych dnia 25. bm. na ślizgawce przy ul. Mickiewicza. W razie niepogody zawody odbędą się w następną niedzielę.

Kuchnia dla bezrobotnych. Dla informacji zainteresowanych donosimy, iż kuchnię dla inteligencji bezrobotnej prowadzić będzie toruński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża pod kierownictwem p. pułk. Inhalowiczowej.

Morderstwo w powiecie wąbrzeskim. Dnia 19 bm. pomiędzy godz. 22 a 23 nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie rolnika Kozłowskiego w Wielkich Radwiśkach powiatu wąbrzeskiego, którego zastrzelili w łóżku podczas snu.

Włamanie i kradzież. W nocy na 16 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą rozbięcia kłódki do chlewa nauczycielki Marij Pasławskiej w Cierkowie pow. toruński, skąd skradli 15 kur, wartości 60 zł.

Pożar wiatraka. Dnia 17 bm. powstał pożar na szkole Klinkbeina Rudolfa w Skapem pow. toruński, który zniszczył doszczętnie wiatrak wraz z 200 cfr. zboża, wyrządzając szkodę na sumę około 10.000 zł. Wiatrak i zboże nie były ubezpieczone.

Roczne walne zebranie „Sokoła” podgórskiego odbyło się przy licznych udziałach członków i gości. Obrady zajął prezes p. Wierzchowski, poświęcając kilka słów pamięci zmarłych członków. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Zielińskiego. Po sprawozdaniu zarządu wywinięła się obszerna dyskusja, po której udzielono zarządowi absolutorjum. Do zarządu wybrano pp.: Chronowski - prezes, Deutsch - zast. prezesa. Jako dalsi członkowie zarządu wchodzi pp.: dr. Bałewski, Felchnerowski, Nowak, Szalkowski, Graczyk, Król i Zieliński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Domżałskiego, Serafin i Felchnerowską.

## Wiadomości z Chełmna.

Z ruchu zawodowego. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie zrzeszonych zawodów, któremu przewodniczył prezes p. Gaedige, Marszałkostwo objął obecny najstarszy wiekiem p. Knoff, który powołał na ławników pp. Mińczyńskiego i Młodziniewskiego. Ze złożonych sprawozdań ustępującego zarządu, któremu jednogłośnie udzielono absolutorjum wynika, że związek ten rozwija się b. pomyślnie. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes - Gaedige, zast. prezesa - Stobiński, sekretarz - Puchalski, zast. sekretarza - Stobiński, skarbnik - Mińczyński. Jako rewizorów kasy wybrano pp.: Kempkiego i Cichockiego. Bibliotekarzem jest p. Puchalski. Prezes p. Gaedige podziękował zebranym za zaufanie, nawołując równocześnie wszystkich do dalszej zgodnej współpracy.

Koło amatorskie „Oświata” urządziło przedstawienie amatorskie p. t. „Porucznik i brygada”. Amatorzy wywiązali się naogół bardzo dobrze. Specjalne przedstawienie dano również dla wojska tut. garnizonu.

Z balu Klubu Kajakowego „Rusalka”. 17-go bm. urządził klub kajakowy „Rusalka” swój pierwszy bal karnawałowy w salach hotelu „Dwór Chełmiński”. Znakomicie dobrana orkiestra orkiestra Towarzystwa śpiewu „Cecylja” popisywała się swym bogatym i najnowszym repertuarem. To też goście, jak się tego zresztą można było spodziewać, bawili się w miłym nastroju i niezwykłej harmonji do samego rana. Królową rusalek wybrano p. porucznikową Jeleniewiczową, na Jej damy przybyczne p. Feadkówną i p. Eping. Wszystkie te królewskie panie otrzymały od zarządu piękne u-

## Ujście.

Walne zebranie „Sokoła”. W ub. niedzielę odbyło się w sali Domu Katolickiego roczne walne zebranie Sokoła, które zajął prezes p. Łukaszewicz Dotychczasowy zarząd złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa w roku ubiegłym Kasę zbadał rewizorzy i udzielono skarbnikowi jak i całemu zarządowi absolutorjum. Marszałkiem został ks. prob. Dudziński. W głosowaniu tajnym wybrano prezesem p. J. Łukaszewicza, zastępcą prezesa p. A. Paczyńskiego. Resztę członków zarządu wybrano przez aklamację i to: pp. St. Maciołka Surdyka A., Kusztelskiego M., Ziemanna P., P. Grusa i J. Pareckiego. Do komisji rewizyjnej kasy wybrano pp. T. Mazurkiewicza i St. Rollego. Naczelnika oraz kapelmistrza wybierze się przy zebraniu członków ćwiczących.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. W ubiegły czwartek odbyło się w lokalu p. Mazurkiewicza walne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojak. Zebranie zajął prezes p. Pułtorak, poczem przeczytał sekretarz p. Kolanowski protokoły z ostatniego walnego oraz plenarnego zebrania, które przyjęto. Dalej złożył obszernie sprawozdanie z działalności towarzystwa prezes, sekretarz i komendant. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. burmistrza Lewandowskiego. W skład nowego zarządu weszli pp.: Woźniak prezes, Sobkowiak S. - wiceprezes, W. Kolanowski - sekretarz, St. Maciołek - zast. sekr., T. Mazurkiewicz - skarbnik, Fr. Zawacki - komendant, Patek - zast. kom., Bajer - chorąży, Jarka - zast. chor. Na delegatów do obwodów wybrano: Łukaszewicza, Marcinkowskiego i Lewandowskiego.

Lubiewo. Z walnego zebrania wojaków. Odbyło się w lokalu p. Klóska walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zajął prezes p. Liebrecht. Uchwalono urządzić 15 lutego przedstawienie amatorskie z zabawą taneczną. Marszałkiem zebrania wybrano p. Rydelka, sekr. p. J. Kątnego, ławnikami pp. J. Kulczyka i A. Oparka. Do nowego zarządu wybrano pp.: mistrza fryzjerskiego Bandkowskiego - prezesem, Liebrechta - zastępcą, Br. Niezwickiego - sekretarzem, Koniarskiego - zast. M. Martyna - skarbnikiem, A. Lewandowskiego - komendantem. Poczet sztandarowy tworzą pp.: J. Porzyński, W. Pronobis i Karwasz. Sąd honorowy stanowią pp.: Fr. Klóska, E. Koniarski i J. Kulczyk.

Bal maskowy. Stow. Naucz. szkół powszechnych koło Świekatowo urządzi w niedzielę, dnia 1 lutego br. doroczny bal maskowy w sali p. Klóska.

STAROGRÓD. Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. tygodniu odbyło się doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył prezes p. Wiecki. Po odczytaniu protokołu uczczono pamięć śp. dh. Sławatyckiego. Wybrana komisja rewizyjna w składzie pp. Oberyńskiego, Bajka i Paprickiego zbadała dochody i rozchody i udzieliła absolutorjum skarbnikowi oraz ustępującemu zarządowi. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes - Wiecki, zast. prezesa - Obryński, sekretarz - Andrzejak, zast. sekretarza - Sławikowski, skarbnik - Sierocki, komendant - Bajek, chorąży - Sierocki, podchorąży - Grajewski i Kapicki, referent oświatowy - Wiecki. Następnie uchwalilo zebranie urządzenie zabawy karnawałowej dnia 8 lutego u p. Szczęsnego w Kielpiu.

WARLUBIE. Wielkie ćwiczenia P. W. i W. F. Powiatowy Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego urządził dnia 18 bm. dla oddziałów P. W. i W. F. Warlubie i okolicy ćwiczenia polowe. Zebrano się u wylotu ul. Dworcowej, skąd udano się na plac szkolny. Pod przewodnictwem instruktorów-sierzantów Lewandowskiego i Szczygła wymaszerowano na pola w okolicy Płochociec-Płochocinek. Wynik z ćwiczeń był zadawalający. Po powrocie z ćwiczeń sierżant Lewandowski przemówił o celu odbytych ćwiczeń.

NOWE. Przedstawienie. Dnia 18 bm. wystawiło Stow. Pań św. Wincentego a Paulo pod kierownictwem p. Czerwińskiego sztukę „Polacy w Ameryce”, która była dla Nowego niemałą sensacją. Amatorzy i amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie. Na pochwałę zasługują pp. Śmielewski, Stefańska, którzy swą komiczną grą stale podbudzali publiczność do śmiechu. Upiększył ją wieczornicę pięknym śpiewem p. Czerwiński. Reżyserowi p. Czerwińskiemu, który nie szczędził trudów, należy się uznanie za urządzenie tak wesołego wieczoru.

## Ślizgawka B. T. W.

1498) w ogrodzie Patzera  
Codziennie koncert.

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1931 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego i Anasztaza mm.  
Jutro: † Zaślubiny NMP., Emercjanny.  
Wschód słońca: godz. 8,1.  
Zachód słońca: godz. 16,23.

### DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 19 bm. do poniedziałku dnia 26 bm. pełnią dyżur:

1) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6.

2) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa 74.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastików Pomorskich.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9.19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, czwartek, dnia 22 bm. o godz. 8-ej gościnny występ Zofji Zmigród-Fedyczkowskiej, primadonny opery poznańskiej w sławnej na cały świat operze Verdiego p. t. „Traviata“. Będzie to jedyny występ artystki, świetnej odtwórczyni roli Violetty-Valery.

W piątek, 23 bm. o godz. 7-ej „Nowy Rok pod gazem“ ostatni raz.

W sobotę 24 bm. Teatr wystawia premierę sztuki p. t. „Różowe domino“. Obsadę stanowią: Brenocz, Bielcz, Cybulski, Dobrowolski, Andrzejewski, Koczyrkiewicz, Klejer, Lochman, Pluciński. Rolę główną odgrywa Jan Bielcz, artysta scen warszawskich, którego Bydgoszcz gorąco oklaskuje w „Jej tancerzu“. W „Różowym dominiu“ ma pan Bielcz nową wyborną okazję bawienia publiczności. Reżyserja sztuki spoczywa w rękach głównego reżysera Kazimierza Koreckiego.

W niedzielę o godz. 4-ej pierwszy raz po cenach znizowanych odegrana będzie piękna, wesoła operetka w 3 aktach z prologiem C. Millöcker'a p. t. „Palestrant“.

### Na marginesie.

Z racji naszych wczorajszych uwag o filmie Remarqu'a „Na zachodzie bez zmian“ otrzymujemy następujące, ciekawe rewelacje:

Filmem „Na zachodzie bez zmian“ interesuje się dziś cały świat. Gdyby ten film dopuszczony został do wyświetlania we wszystkich krajach, to oglądałoby go około 300 milionów ludzi. Bo według statystyki kinoteatry na świecie razem wzięte wykazują w przybliżeniu taką frekwencję, choć wątpliwości nie ulega, że zainteresowanie głośnym dziś filmem Remarqu'a byłoby o jakie 50% większe.

Jeżeli przeciętną cenę biletu do kina oznaczymy na 2 zł (zagranicą kina są wiele droższe niż u nas) to film powyższy daje brutto dochodu 600 milionów złotych. Za te miliony trzeba opędzić nieraz znaczne bardzo koszty sporządzania filmu, a następnie każdy kinoteatr na wyświetlaniu filmu chce zarobić. Ilek przyciemnia autor filmu, a więc twórca dzieła, dla którego oglądania kinemani składają haracz aż 600 milionów złotych?

Otóż honorarium Remarqu'a za prawo sfilmowania jego powieści wynosiło 60.000 marek niem Z tego 20% zatrzymuje jako swój zysk manager filmowy (biuro pośredniczące), a resztę, 48.000 m., dostał autor. Czy w stosunku do ogromu tego przedsięwzięcia honorarium takie nie jest wolającym o pomstę wyżyskiem?

Ale jest to już przyjęte w świecie filmowym, że autora filmu traktuje się jak żebraka. Przypominam tylko „Quo vadis“ Sienkiewicza. Film, który obiegł cały świat, wywołując wszędzie niesłychane wrażenie.

Włoskie towarzystwo filmowe zużyło powieść Sienkiewicza bez jego zezwolenia. A ponieważ Austria i Włochy nie były związane konwencją literacką, więc Sienkiewicz tego złodziejskiego towarzystwa nie mógł nawet sądowo pozwać. I dopiero interwencja dyplomatyczna hr. Gołuchowskiego, podówczas ministra spraw zagranicznych Austrii, sprawiła, że Sienkiewicz dostał jakieś drobne odszkodowanie. Gdyby nie Gołuchowski, to spekulanci włoscy, zarobiwszy na „Quo vadis“ ciężkie miliony, byłiby autora tego arcydzieła zostawili bez grosza honorarium.

## Znów wesoło dziś w Bristolu

27226) **Nadzwyczajny koncert w czwartek, 22 bm.**  
Wieczór muzyki słowiańskiej wykonany przez znaną orkiestrę „THE CAPENTER'S BAND“

— Wypłata pensji orderowej „Virtuti Militari“ za rok 1931. Kasa Skarbową w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dn. 23 bm. rozpocznie wypłatę pensji orderowej „Virtuti Militari“ za rok 1931, po odbiorze których zainteresowani winni się bezzwłocznie zgłosić. Wypłata nastąpi jedynie za okazaniem odnośnej legitymacji.

— Wieczór muzyki słowiańskiej w Bristolu. Czwartkowe koncerty w „Bristolu“ mają swoją ustaloną reputację i cieszą się wielkim powodzeniem. Dzisiejszy wieczór czwartkowy poświęcony jest muzyce słowiańskiej z bardzo bogatym programem znanych kompozytorów. Początek koncertu nadzwyczajnego jednej z najlepszych ostatnio występujących orkiestr w Bydgoszczy o godz. 8,30. Ulubieńcom dobrej muzyki zwracamy uwagę na dzisiejszy koncert.

— Okradzenie kiosku. W nocy z 19 na 20 bm., nieznanymi złodziejami włamali się zapomocą rozerwania zamków do kiosku, mieszczącego się w bramie domu, przy ulicy Gdańskiej 153, własność p. Stefana Mirowskiego. Prócz gotówki w sumie 400 zł. sprawcy ukradli większą ilość wyrobów tytoniowych, oraz innych towarów, ogólnej wartości 1200 zł.

— Zjazd koleżeńki. Z okazji 10-lecia istnienia Stowarzyszenia b. uczeń lic. i gimn. pod wezw. Najśw. Serca Jezusa w Poznaniu odbędzie się dn. 25 bm. zjazd koleżeńki. W programie msza św. o godz. 9 w kapł. św. Józefa, o godz. 10,30 walne zebranie przy św. Marcynie 68 z referatem p. Sołtanówny p. t. „O solidarności kobiet“, o godz. 16,30 zebranie towarzyskie na salce cukierni „Warszawianki“, Al. Marcinkowskiego 8. Na powyższy zjazd zaprasza zarząd serdecznie wszystkie b. uczennice, które ukończyły lic. lub gimn. pod wezw. N. S. J.

Podpisuję nadto w zupełności uchwałę, potępiającą praktyki, jakie były zastosowane w Brześciu wobec więźniów politycznych.

Jan Teska,  
naczelnny redaktor  
„Dziennika Bydgoskiego“.

Przy tej okazji podaję do wiadomości, że złożyłem urząd prezesa Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich i członka zarządu Związku Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII

Jan Teska.

## Kruk krukowi oka nie wykole!

Takim jest rozwiązanie naszego rebusu politycznego w nr-ze 15 „Dziennika Bydgoskiego“.

Bydgoszcz, 21 stycznia.

Nie dziwić się, że w tych ciężkich i smutnych czasach czytelnicy nasi z zadowoleniem przyjmują wesołe kawały i bawią się nimi! Do takich żartów należał i nasz rebus polityczny, którego rozwiązanie miało być odpowiedzią na kwestję: Czy pułkownik Sławek pociągnie do odpowiedzialności pułkownika Kostka Biernackiego? Pod spodem były dwa spojierające na siebie kruki.

Naturalnie rozwiązanie tego żartobliwego rebusu „Kruk krukowi oka nie wykole“, było bardzo łatwe. Zdumiewającą była jednak ilość rozwiązań, jakie nam nadeszły: 1088! Widocznie czytelnicy nasi trochę się przejęli tym żartem i zareagowali na niego masowo.

Zamieścić 1088 nazwisk tych, którzy ten rebus rozwiązali, na to szkoda chyba miejsca w Dzienniku. A także między rozwiązującymi są urzędnicy, restauratorzy, inwalidzi, właściciele kiosków i inni ludzie w ten czy w inny sposób od władz rządowych zależni. Gdzież pewno, że władze

nasze nie zakarbuja sobie tych przyjemniaczków i przy nadarzającej się sposobności nie próbowałyby pouczyć ich, że lepiej jest śpiewać brzygadę sanacyjną, niż rozwiązywać asanacyjne zagadki.

Ogłaszając ten żart, obiecaliśmy jedną nagrodę, która miała być przyznana w drodze losowania. Ze względu jednak na tę wielką ilość rozwiązań wyznaczaliśmy dwie książki jako nagrody: 1) „Z miłości“ Zofji Kossak-Szczuckiej, 2) „Dzieci“ Bol. Prusa.

Pierwszą książkę otrzymała p. Cyryla Grabiszewska (Kynia ul. Szewska 11), drugą p. Bernard Getka (Bydgoszcz, ul. Orła 8).

## B. O. „Caritas“ prosi o pomoc...

dla swoich ubogich. Szatnia „Caritas“ opróżniła się zupełnie, tymczasem całe rzesze, dobrze nam znanych i godnych poparcia osób proszą usilnie o pomoc w odzieży i różnych palących potrzebach domowego życia. Zatem proszą uboga rodzina: o łóżko, gdyż bez względu na wiek i płeć, sypią na jednym posłaniu — O pościel, rodzina zmuszona dozielć postanie z za-

kaźnie chorym. — O pościel, lub koce, bezrobotny ojciec dla swych trojga drobnych dzieci. O płaszcz i obuwie dla dzieci w wieku szkolnym, które z braku odzieży nie chodzą do szkoły. — O koszule dla mężczyzny i kobiet. — O kilkanaście par obuwia dla mężczyzny. — O kilkanaście par obuwia dla kobiet — O kilka ubrań męskich, a przynajmniej spodni. — O płaszcz ciepły dla żony, która nie może wrócić do domu z powodu braku odzieży, prosi mąż. — O odzież dla dziecka 7 miesięcy, które trzeba przewieźć z powrotem do rodziny, prosi ojciec. O bieliznę i wszelkie potrzeby dla 3-ech niemowląt, które mają przyjeść na świat u bardzo ubogich matek.

Wszelkie dary przyjmuje B. O. „Caritas“, Dworcowa 73.

Dary można zgłosić telefonem 2292; odbiorą urzędnicy biura. Zgłosić można dary na ręce kursorów, uwaronionych do kasowania składek dla B. O. „Caritas“.

Pani Jakubowskiej, piekarnia Niedźwiedzia 5, składa się podziękowanie za ofiarowane w każdy piątek 13 bochenków chleba. Ubodzy przyjmują chleb z ogromną radością.

## Nowa parafia katolicka w Bydgoszczy.

Obejmie Kuławskie przedmieście, Rubienice, Glinki i Małe Bartodzieje. — Dawniejszy kościół Bernardynów — kościołem parafjalnym.

(n) Podczas nieoficjalnych odwiedzin swoich w Bydgoszczy, sześć tygodni temu, ks. kardynał Hlond informował się na miejscu o potrzebach parafjalnych. Stwierdzono, że wobec wielkiej rozległości parafji Farnej i stałego przepięnienia starej świątyni Farnej, zachodzi konieczność utworzenia na terenie Wielkiej Bydgoszczy jeszcze jednej (6-tej z rzędu, nie licząc kościołów filjalnych w Sierniecku i w Czyżkówku) parafji katolickiej. Zwrócono uwagę na kościół Pobernardyński, który po zniesieniu zakonu stał się własnością parafji Farnej. Odbywają się tam nabożeństwa dla miejscowego garnizonu wojskowego. Kościół zajęty jest tylko w niektórych godzinach. Wobec tego postanowiono nie odmawiać w dalszym ciągu świątyni tej garnizonowi, pozostawiając jednak utworzyć odrębną parafię i odprawić „u Bernardynów“ nabożeństwa dla pewnej części parafjan Farnych.

Zarządzenie władz duchownych z ustaleniem granic nowej parafji ukaże się w dniach najbliższych.

Kościół i klasztor Bernardynów powstał na przełomie szesnastego i siedemnastego wieku, dzięki ofiarności rodu Ossolińskich, ówczesnych starostów bydgoskich. Bernardyni bydgoscy prowadzili kronikę — do roku 1828. Kronika ta jest nieprzebraną skarbnicą wiadomości historycznych o naszym grodzie. Kronika, doskonale utrzymana, znajduje się w przechowaniu zarządu parafji Farnej. Przepisał ją ks. Kantak i ogłosił

drukami. Dawniejsza zaś biblioteka O. O. Bernardynów, licząca około 2.000 tomów z zakresu teologii, filozofii, przyrody i astronomii, przeważnie w języku łacińskim, odnaleziona została za czasów ś. p. ks. proboszcza Markwarta w zakrystyi kościoła Farnego. Starą bibliotekę zrzekną oddano czterdzieści lat temu w depozyt bibliotece miejskiej.

## Ze starym siennikiem wyrzuciła cały swój majątek.

Ciężkie chwile miała do przeżycia biedna p. Juljanna S., dziś już wdowa, zamieszkała na Bielawkach. Przed kilku dniami straciła ona męża, który już od dłuższego czasu chorował i zmarł na jej rękach. Pochowawszy męża i przeholawszy nieco tę stratę, poczęła robić porządku w domu, usuwając po zmarłym te rzeczy, któreby mogły szkodzić żywym. A więc przedewszystkiem wyniosła na śmietnik stary siennik z reszta słomy, na którym chory jej mąż tak długo męczył się w chorobie i życie zakończył. Siennik długo nie leżał na śmietniku, znalazł się bowiem biedak, który go wziął dla swego użytku.

Pani S. miała w swoim sienniku przechowane pieniądze, w sumie 4.500 zł, ro-

biąc więc porządku, sięgnęła do siennika, aby sprawdzić, czy pieniądze są na swoim miejscu. Po przeszukaniu, stanęła jak wryta z przerażenia... pieniędzy bowiem w sienniku nie było. — Przyszedszy nieco do siebie, poczęła się zastanawiać i wówczas przypomniała sobie, że zmieniła mężowi w jego chorobie siennik, dając mu swój, ten właśnie, który wyrzuciła na śmietnik.

Zrozpaczona, pobięła czemprelę do policji, donosząc o wypadku. Policja wszczęła dochodzenia i dzięki swej sprawności, odszukała owego człowieka, który wziął z śmietnika siennik, pieniądze mu odebrała i zwróciła poszkodowanej. Przeżycia te jednak tak wyczerpały p. S., że obecnie leży chora.



**Pierwszy dźwiękowy kino-teatr**  
**NOWOŚCI**  
 Mostowa nr. 5. — Tel. 386.  
 Poc. o 7 i 9, w niedzielę o 3.20 i 5.10.  
 Zniżki ważne na pierwszy seans.  
**Premjerat**

**Następny szlager repertuaru**  
**nieprzerwanego łańcucha arcy-**  
**dzieł filmowych!**  
 Nowa konstrukcja scenarjusza! Nowy  
 sposób reżyserji! Najwspanialsza re-  
 wekcja filmowa!  
 Najpełniejszy wszechstronny dramat ero-  
 tyczny dźwiękowy według głosej i zna-  
 nej powieści E. E. K'scha pod tytułem

# Skąd niema powrotu!

**ITA RINA**  
 bohaterka filmu „Eroticon” kreująca rolę  
 główną, wprowadza w zachwyt swą gra-  
 porówny z dumą ewangeliczną wyrażającą krzą-  
 do gestu, każdego dźwiękiem mimicznego.

**Czarujaco piętką**  
 Niezwykle oryginalne i wysoce artysty-  
 czne ujęcie tematu! Niebylewo emocjo-  
 nująca ekspresja dramatyczna!  
 Film, który budził wszędzie, gdzie  
 tylko był w wyświetlanu entuzja-  
 styczny zachwyt publiczności.  
**W programie: najnowszy wspaniały**  
**dotychczas dźwiękowy.** (1509)

## Akademicy bydgoscy w Poznaniu.

Po raz pierwszy od czasu swego istnienia urządziło Akademickie Koło Bydgoszczan przy uniwersytecie poznańskim gwiazdkę dla swych członków i gości.

Było przemówienie prezesa p. Duszyńskiego, były kolendy przy choince i życzenia oraz udane popisy wokalne-muzyczne, a przedewszystkiem gwiazdor i tańce. Przeróżnych podarków było coniemara, a śmiechu jeszcze więcej. Najgorliwszym członkiem koła potrafił wręczyć np. sympatyczne dwuzłotówki (nieestetycznie z czekolady) za niestrudzoną pilność w korzystaniu z agendy pożyczkowej. Inni dostali „dyplomy naukowe”, „medale” zasługi, butawy z kielbasy i pączki, a nawet katarynki i kaczkę. Punktem kulminacyjnym radosnego nastroju było niespodziewane przybycie ks. prof. Zielińskiego, który bawiąc przejściowo w Poznaniu, nie zapomniał o swych byłych uczniach.

Żałować można, że tak miły obchód gwiazdkowy nie mógł się w tym roku odbyć w Bydgoszczy, aby młodzież mogła spędzić miłe chwile w towarzystwie starszego społeczeństwa z którym pragnie nawiązać jak najbliższy kontakt. Należy się jednakże spodziewać, że nastąpi to w przyszłym roku.

## Bielawki otrzymały wreszcie aptekę.

Towarzystwo Miłośników Bielaw, po dwuletnich przesłach zabiegach podjętych celem utworzenia tak potrzebnej na Bielawkach apteki może się wreszcie poszczycić pomyslnymi wynikami swych starań. Bielawki otrzymały aptekę, która pod nazwą „Apteka na Bielawkach”, mieści się przy rogu ulic Chodkiewicza i Paderewskiego.

Brak apteki dawał się mieszkańcom tej dzielnicy bardzo odczuwać, to też z uznaniem zaznaczyć należy, że najwięcej starań około założenia apteki położyli: b. minister p. dr. Studziński, prezes Wydziałów p. Grajner oraz p. hr. Rzewuska.

Mieszkańcy Bielaw uskarżają się również i to już oddawna, na brak lekarzy w tej dzielnicy. Jest tam wielu chorych, którym trudno chodzić, a komunikacja z śródmieściem jest bardzo utrudniona; dwóch lekarzy, którzyby tam osiedli, mogłyby liczyć na dodatni zysk. Jest apteka, niechże będą i lekarze — ku pożytkowi mieszkańców tej dzielnicy.

## Hazardzista przy „robocie”.

Dnia 17. bm. podczas targu na Nowym Rynku rozpostarł się ze swym „warszatem”, znany hazardzista, Ignacy Roznowski, zachęcając odczenie do rozpoczęcia z nim gry w „trzy blaszki”. Gra polega na tem, żeby trafić na jedną z trzech blaszek, oznaczoną odpowiednim znakiem, to wtenczas się wygrywa. Oszustwo zaś polega znow na tem, że hazardzista umie tak zręcznie w oczach operować blaszkami, iż każdemu się zdaje, iż wygrywająca blaszka najniezawodniej leży w zauważonym przez niego miejscu i stawiając na nią musi wygrać; tymczasem jest to tylko złudzenie.

Tak się też dała złudzić 52-letnia Franciszka Janowiak, która grała z hazardzistą, zapalając się coraz więcej i coraz więcej doś przegrywając. Gdy wreszcie hazardzista postanowił zamknąć warsztat i ulotnić się, Janowiak zorientowała się, iż padła ofiarą oszusta, narobiła krzyku i spowodowała jego aresztowanie. W komisariacie odebrano mu pieniądze „wygrane” od Janowiakowej i zwrócono poszkodowanej.

## Tow. Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy.

Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe spółdzielnia z ogr. odpow. w Bydgoszczy, Zduny nr. 5 (róg ul. Gamma) obchodzi w styczniu r. b. pięciolecie swego istnienia. Założono je w celu przysięcia z pomocą finansową rzemiosłu, drobnemu handlowi i drobnemu przemysłowi. Skromne w swym założeniu, opierało się pierwotnie na małych wkładkach oszczędnościowych, z których udzielało członkom swym pożyczek i dyskontowało im weksle.

W r. 1927 powołano na prezesa p. Ignacego Grajnera, kupca i przemysłowca z Bydgoszczy, gorliwego działacza społecznego. Jemu to zawdzięcza spółdzielnia swój rozwój.

Lata 1929 i 1930 były dla spółdzielni okresem twardej próby. Wzrastający kryzys gospodarczy, który spowodował ogólne zubożenie stanu średniego, wywołał zwiększony popyt na kredyt. Jedynie obywatelskie poczucie i zrozumienie doniosłej sprawy, któremi to ożywionych było kilku gorliwych członków spółdzielni,

## Z walnego zebrania S. M. P. „Brzask”.

W ub. tygodniu odbyło się w salce Domu Katolickiego walne zebranie S. M. P. „Brzask”. Po zagajeniu przez prezesa uczczono pamięć członka patronatu śp. Smarzyka przez modlitwę. Na przewodniczącego poproszono p. Modrakowskiego, na sekretarza p. Dudzika.

Po sprawozdaniu zarządu udzielono zarządowi absolutorjum.

Do nowego zarządu weszli następujący pp.: prezesem został Redlarski, zastępcą Śledziński, sekretarzem Dudzik, zast. Nagórzycki, skarbnikiem Delert, naczelnikiem Drożdżik, bibliotekarzem i gospod. Ślawnowski, kierown. sekcji ping-pong Szumiński, chorążymi Br. Kaczmarek, F. Kaczmarek i Śmiegiel. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Modrakowski, Lewandowski, Owczarzak. Zastępowymi wybrano pp.: Lisa, Ślawnowski, Delerta, Kaczmarka i Dudzika.

Nowow wybranemu zarządowi składali życzenia: ks. patron Baranowski, p. Modrakowski, naczelnik okręgowy i prezes S. M. P. „Gwiazda”. W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzne towarzystwa. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzieje sprawy”.

## ZABAWY.

Bal maskowy Związku Podoficerów Rezerwy który odbędzie się w sobotę, dnia 24. bm. w salach Patzera budzi wielkie zainteresowanie. Sala przepięknie dekorowana. Orkiestra 62 p. p. Maski zostaną odznaczone nagrodami. Serdecznie zapraszamy Szan. Obywatelstwo. [1499]

Hallo! hallo! piękne panie! Dla najpiękniejszych z was na balu maskowym „Gryfu” w sobotę 31 bm. w kasynie cywilnem wyznaczono cenne nagody! Wystawiono je na widok publiczny w oknie firmy Pilaczyński i Ska w gmachu hotelu „Pod Orlem”.

## Roczne walne zebranie S. M. P. „Zorza” oddział starszych.

Przykładem siostrzanej zgody i młówecej, wszechstronnej pracy takiej, która według zdania Klementyny z Tańskich Hofmanowej „Cnotę szczerpi, pokój sieje, lęz ociera, niebo ku ziemi przychyła”, to Stow. Młodych Polek „Zorza”, które w ub. niedzielę dnia 18. bm. odbyło swoje roczne walne zebranie.

Zebrań przewodniczył sprężysty ks. patron Degórski. W słowach wstępnych zachęcał do zgodnego, ale zarazem i roztropnego wyboru

## Kochany Dzienniku!

„Neues Wiener Journal” donosi, że mają się niebawem pokazać pamiętniki Katarzyny Schratt, artystki wiedeńskiego Burg-teatru i przyjaciółki zmarłego cesarza Franciszka Józefa. W części anegdotycznej tej książki ma się znajdować następujący epizod:

Do cesarza na audjencję zgłosił się Karol hr. Wittgenstein, pułkownik piechoty, z zażaleniem, że jako oficer linjowy został mianowany komendantem Ołomuńca, słynnej fortecy, w której więziono głównie przestępców politycznych.

— Pilnowanie więźniów cywilnych, Najjaśniejszy Panie — rzekł pułk. Wittgenstein — i to jeszcze podejrzanych o zdradę stanu, nie zgadza się z powołaniem i z honorem żołnierza!

Stary Franc pomyślał trochę, a potem poklepał Wittgensteina po ramieniu i rzekł:

— Hast recht, alter Schwede! Bleib nur bei deinem Regiment.

— **Większa kradzież wyrobów cukrowych.** W nocy z 17 na 18 bm., nieznaną złodzieje włamali się do wytwórni czekolady i cukierków p. Świnlarskiego, przy ul. Jagiellońskiej 14 i skradli różne wyroby cukrowe, wartości 1600 zł. Włamania dokonali widocznie zawodowcy, rutynowani już włamywacze, gdyż zamki były nieuszkodzone i wprawnie otworzone przy pomocy wytrychów.

— **Znaleziony rower.** Na ulicy Gdańskiej przy realności nr. 108, znaleziono rower męski, z przyczepioną do niego teką skórzaną. Prawowity właściciel może się zgłosić po odbiór roweru w komisariacie V. PP., przy ulicy Zamojskiego, w godzinach urzędowych.

## W podstępny sposób usiłowała okraść biedną służącą.

Dnia 16. bm. przybyła do Bydgoszczy służąca Rosińska z Włostowa powiatu strzeńskiego, celem wyszukania sobie tutaj pracy. Ponieważ była to już godzina dosyć późna, przeto pozostawiła swą walizkę z rzeczami w bagażarni na tutejszym dworcu, a sama udała się na nocleg do zakładu św. Zyty, przy ul. Śniadeckich. Nocując, poznała się tam z niejaką Bronisławą W. z Fordonu, bez stałego miejsca zamieszkania i jeszcze z jedną klientką zakładu, które ofiarowały się towarzyszyć R. na dworzec, po pozostawieniu tam walizki.

W. namówiła Rosińską, aby nie odwoziła zaraz walizki do zakładu, lecz udała się z nią tramwajem do miasta, gdzie spędzą kilka chwil razem przed odjazdem W. do Fordonu. Walizkę zaś, aby im nie przeszkadzała, W. wzięła pod swoją opiekę, obiecując pozostawić ją chwilowo u swych znajomych, przy placu Teatralnym.

Wszystkie trzy przybyły tramwajem na plac Teatralny, gdzie miały się przesiąść do innego tramwaju.

W ścisiku jednak W., która niosła walizkę, zniknęła im gdzieś z oczu, jak kamień w wodę. Początkowo sądziły, że odniosła walizkę, jak to zapowiadziała, do swych znajomych i zaraz wróci, więc też, nie ruszając się z miejsca, czekały jej powrotu. Mijały atoli kwadrans, wreszcie godziny, lecz W. nie powracała. Niewiasty przypomniały sobie, że chciała ona jechać do Fordonu autobusem, postanowiły przeto udać się do przystani autobusowej, czy jej tam nie spotkają. I rzeczywiście natrafiły na kryjącą się i nie pragnącą wcale tego spotkania W., lecz walizki przy niej nie było. Ponieważ na zapytania, dawała mgliste i nic nie mówiące odpowiedzi, co zrobiła z walizką, wobec tego Rosińska spowodowała doprowadzenie jej do komisariatu policji państwowej, gdzie dopiero sprawa się wyjaśniła.

Wyrafinowana W., umieściła istotnie walizkę u pewnej służącej, swej koleżanki, zamieszkałej przy ulicy Jagiellońskiej, lecz zdążyła już wybrać z walizki różne rzeczy, pierścionki, i w dodatku wziąć od swej koleżanki 10 zł gotówki, pozostawiając jej jako zastaw ową walizkę, po której miała się za kilka dni zgłosić.

Walizkę odebrano i zwrócono poszkodowanej a przeciw W. wytoczono sprawę karną o podstępna kradzież. W. znana już jest tutejszej policji z różnych sprawek.

## PROGRAM RADJOFONICZNY. PIĄTEK, 23 STYCZNIA.

**POZNAŃ.** 13.05—14.00: Koncert gramof. 14.00 do 14.15: Notowania giełdy pien., zbożow. i cen targ. rzeźni miejskiej. 22.30 do 22.45: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22.45—24: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonia”.

**WARSZAWA.** 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Muzyka lekka. 18.45 do 19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Giełda rolnicza. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe. 19.55—20: Muzyka z płyt gramofonowych. 20—20.15: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmoniji Warszawskiej.

**Kino OKO**

Monumentalne arcydzieło produkcji na rok 1931 — pod tyt. „Legion Potępieńców”

„Legion Potępieńców”

Najpiękniejszy superfilm wojenno-lotniczy, to największe zmagania się, to bohaterstwo lotników francuskich w wojnie światowej.

Na scenie nowa rewja artystów „Wesołego Wieczoru” p. t.

„Choć goło, ale wesoło”

Początek 6.45 i 9.00  
Ceny: 1,140, 1,70, 2

Wszystkie orkiestry miejscowe, koncertujące w kawiarniach, kinach itd. przygrywać będą na balu karnawałowym w tę niedzielę w Resursie Kupieckiej. Bal (bez specjalnych zaproszeń) urządza Związek zawodowych muzyków — na rzecz bezrobotnych muzyków.

W miejsce wieńca dla śp. Bogdana Eustachego Calińskiego ofiarował zł 10 na kuchnię ludową p. R. Stobiecki.

Silny mróz, który dziś nagle ścisnął ziemię, tem większą jest niespodzianką, że przez ostatnie dni brodziliśmy w błocie, spowodowanym ciągłą odwilżą. 12 stopni niżej zera to w każdym razie już jest mróz, zwłaszcza, że w tym roku jeszcze się do tej granicy nie zbliżyliśmy. Mróz przyspieszył oczywiście tempo ruchu ulicznego, bo komuż chce się wystawiać delikatne a reprezentacyjne części ciała na nieprzyjemne działanie zbyt zimna. Każdy ucieka do zamkniętych lokali, gdzie zawsze jeszcze można się ogrzać, bo t. zw. kryzys nie każdego jeszcze pozabawił możliwości kupna materiałów opałow.

**Ujęcie groźnych opryszków.**

Policyja państwowa ujęła dnia 22. bm. w Fordonie groźną bandę złodziejską niepokojącą od dłuższego czasu mieszkańców Fordonu, Dolnych Strzelc, Jarużyna i Ostromecka. Opryskami okazali się Korzeński Wł. z Wilcza, Kowalski J. z Nekli i Korzeński Leon z Trzeciewca. Osadzono ich w aresztach policyjnych.

**List do Redakcji.**

W okresie niżki cen — nowe ciężary.

Władze wojewódzkie wydały zarządzenie — celem zwalczania chorób wśród zwierząt — desynkowania wozów rzeźniczkich. Od kilku dni odbywa się na terenie rzeźni miejskiej w Bydgoszczy gruntowne mycie i czyszczenie wozów rzeźniczkich, które zwozi się inwentarz na rzeź. Za desynkację wozu trzeba płacić 5 zł, za desynkację auta ciężarowego — 7 zł. Kosztowne czyszczenie wozów odbywa się dniami i nocą bez przerwy, za każdym pojawieniem się woza na targowisku wzgl. rzeźni. Przy myciu wozów (jakimś rozczynem) znalazło zatrudnienie kilku bezrobotnych.

Zarządzenie jest może celowe, lecz powiększa niepotrzebnie koszty handlowe rzeźników. Niech się zatem panowie rolnicy nie dziwią, że handlarze bydgoscy ofiarują im teraz niższe ceny za żywiec. Czy nie mógłby zarząd rzeźni, odrzucającej zyski, sam ponosić opłat desynkacyjnych, albo kalkulować taniej tę manipulację?!

Bezrobotni niech się nie zdziwiają, jeżeli mistrzowie rzeźnicy skąpić będą ofiar na zwalczanie „bezrobocia”. Nadmiernymi bowiem opłatami, za desynkację dają chyba dostateczny zarobek tym, których zarząd rzeźni miejskiej do owej pracy przyjął.

Starsi cechu rzeźniczego.

**PROGRAM W KINACH.**

CORSO dziś po raz ostatni wyświetla wstrząsający dramat ilustrujący tragedję wykołajeńca życiowego p. t. „W Belgii nic nowego”. W nadprogramie komedia p. t. „Król luglarzy”.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni film o głębokiej myśli psychologicznej wysnutej z powieści o wysokiej wartości literackiej p. t. „Znajoma z wagonu sypialnego” z Marleną Dietrich i Karterem w gł. rolach. Gra aktorów poważnie traktowana, sceny dramatyczne o niezwykłym napięciu, całość starannie opracowana. Przytem nadprogram.

MARYSIENKA ściąga publiczność świetnym dramatem z życia bohatera kaukaskiego p. t. „Haózi Murat”, którym jest znakomity Iwan Mozzuchin, odtwarzający wspaniałą postać z czasów walk o wolność z caratem. Żywa akcja, piękne tło gór i pałaców, potyczki w górach — wszystko to zachwyca. Prócz tego nadprogram.

NOWOSCI. Dziś premiera najwspanialszego wstrząsającego dramatu erotycznego dźwiękowego pt. „Skąd niema powrotu” osnutego na tle prawdziwego zdarzenia. Rolę główną odtwarza Ita Rina, słynna bohaterka z filmu „Eroticon”. Film pełen niechwytnie silnych emocjonujących momentów, niezwykle starannie skonstruowany, wywiera potężne wrażenie. Film osiągnął wszędzie olbrzymi sukces. Jako nadprogram wspaniały dodatek dźwiękowy.

OKO. Wczorajsza premiera „Legion potępieńców” zelektryzowała wszystkich miłośników kina. Z utęsknieniem oczekiwano premiery tego wspaniałego filmu osnutego na tle wojennym. Film ten w całej pełni odzwierciedla poświadczenie się lotników dla swej ukochanej ojczyzny. Na scenie rewja obfitująca w szampański humor p. t. „Choć goło, ale wesoło” z udziałem całego zespołu artystów „Teatru Wesołego Wieczoru”.

**Ostatnie wiadomości.**

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł.). Następnego posiedzenia Sejmu wyznaczono na poniedziałek 26. bm. W bieżącym tygodniu pracują tylko pilnie komisje Sejmowe. Tak samo ożywiły się prace Senatu. Plenum Senatu odbędzie się we wtorek.

Katowice, 22. 1. (PAT.) Wczoraj rano przybył do Katowic specjalny pociąg p. Prezydenta Rzplitej. Po kilkuminutowym postoju pociąg ruszył w dalszą podróż do Wisły (w Cieszyńskim).

**W rozdrażnieniu.**

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa poczty wyjął socjalista Reger ciekawe rzeczy, odnoszące się do działalności poczty w czasie wyborów. Minister Boerner tak się o to pogniwał, że zawałał pod adresem przemawiającego posła Regera (P. P. S.): „Ja pociągnę pana do odpowiedzialności”, na co odrzekł poseł Wyrzykowski: „Jeszcze konstytucja niezmieniona, panie ministrze”.

W Krakowie skarżą się abonenci telefonów, że mimo automatyzacji bardzo często są podsłuchi.

Radio nie powinno zajmować się polityką, a jeżeli coś w tym kierunku robi, to niech na wzór Niemiec i Anglii, da możliwość prezesom wszystkich stronnictw do wypowiedzenia się.

**Czy rząd pragnie ukryć stan wpływów skarbowych?**

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) Prasa opozycyjna zwraca uwagę na fakt, że w „Wiadomościach Statystycznych” nie ma wykazów dochodów i wydatków skarbu państwa na grudzień. Równocześnie pisma podają, że przestaje wychodzić Biuletyn Statystyczny Ministerstwa Skarbu.

W komentarzu do wiadomości prasa pisze, że fakt ten podobny jest do przygody

jaką miał pewien chory, który leczył się u lekarza i codziennie mierzył temperaturę. Chory ten poszedł następnie do znachora, który rozpoczął kurację od tego, że silił termometr. Nie było termometru, a zatem oficjalnie nie było gorączki. Ale choremu było coraz gorzej.

**Odczyt Kostka Biernackiego o Brześciu.**

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) Puikownik Kostek Biernacki wygłosił w jednym z kół B. B. wobec zaproszonych gości odczyt o Brześciu. W swoich dwugodzinnych wywodach opisywał puikownik stosunki brzeskie, przyznając, że rygor był istotnie surowy, ale regulaminu niczem nie przekroczone. Puikownik zaprzecza, jakoby kogośkolwiek bito, albo znęcano się, a już absurdem nie do pomyślenia jest, aby miano się w Brześciu znęcać nad posłem Liebermanem, dla którego puikownik Kostek Biernacki żywi tylko uczucia wdzięczności...

**Zgon Kazimierza Barwickiego**

We wtorek wieczorem zmarł w Poznaniu ś. p. Kazimierz Tomasz Barwicki, sekretarz generalny Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Śmierć znanego a wielce zasłużonego pracownika społecznego na niwie śpiewaczej wywołała powszechny żal. Niech odpoczywa w pokoju!

**Kasjer kolejowy w Włocławku złodziejem.**

(PAT) W Włocławku aresztowany został kasjer kolejowy na tutejszym dworcu Celestyn Klein, który zdefraudował sumę 52 000 zł na szkodę kolei. Klein dopuszczał się sprzeniewierzeń od 5 lat.

**„Pat” „Iskra” i prasa rządowa pod pręgierzem komisji budżetowej Sejmu.**

Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.) W komisji budżetowej Sejmu dyskutowano nad gospodarką Prezydium Rady Ministrów, przy czym specjalnie mówiono o prasie. W sprawie cenzury wniesiona będzie wkrótce interpelacja, zawierająca wszystkie fakty. W sprawie rozbudowy prasy sanacyjnej zapytywano, z jakich funduszy się ją popiera. Opinia powszechna głosi, że z funduszy dyspozycyjnych poprzez wydziały bezpieczeństwa województw. Rząd zaprzecza. W rozwoju t. zw. prasy czerwonej, zainteresowany jest rząd, gdyż podobno posiada jakiegoś udział. Co do PATa, to stwierdzono, że jest to kosztowna impreza, a jak funkcjonuje? PAT powinien być organem państwowym, a nie partyjnym. Serwis jego jest

drogi, a na każdym kroku przejawia się tendencje polityczne. Półoficjalny charakter ma też agencja „Iskra”. Z jakich funduszy się ona żywi i czy rząd ma w niej udział, nie wiadomo. W sprawie drukarni przy urzędach wojewódzkich stwierdzono, że prowadzą one żywot suchotniczy, niepotrzebnie robiąc konkurencję warsztatom prywatnym. „Gazetę Poznańską i Pomorską” rząd musiał zlikwidować po skreśleniu odpowiednich kredytów przez Sejm. Wydawnictwo to zostało sprzedane osobom prywatnym, a Najwyższa Izba Kontroli zaznacza, że nie wpłynęła rata ceny kupna! Wyjaśnień udzielił wicepremier Pieracki, przyjmując zarzuty te do wiadomości i oświadczając, że sprawę zbada.

**Rewolucja światowa na dzień 25 lutego**

została wyznaczona przez międzynarodówkę komunistyczną.

Ryga, 22. 1. Na granicy lotewsko-sowieckiej aresztowano dwóch agentów międzynarodówki moskiewskiej, którzy udawali się do St. Zjedn. U aresztowanych znaleziono papiery bardzo ważnej treści.

Okazuje się, iż aresztowani dwaj agenci należeli do grupy 300 kierowników propagandy komunistycznej zagranicą. Jak wynika z tajnych dokumentów, które znaleziono u aresztowanych, międzynarodówka komunistyczna planuje dnia 25 lutego br. wywołanie ruchów komunistycznych we wszystkich krajach świata. 25 lutego urzędzone zostaną zaburzenia komunistyczne, które Moskwa traktować będzie jako próbą mobilizację sił komunistycznych zdolnych do rewolucji światowej.

Zdaniem międzynarodówki komunistycznej obecny kryzys gospodarczy zastrzyony przez zia-

**Faszyści obdarzyli 620 000 dzieci.**

Rzym. Według komunikatu partii faszystowskiej w całych Włoszech sumptem partii 620 606 dzieci do lat 10 otrzymało podarki w dniu Trzech Króli z okazji tzw. Befany (Epifania). Ogółem partja wydała na ten cel 7 300 645 lirów.

me, wywołał tak wielkie niezadowolenie mas, że demonstracje komunistyczne powinny 25 lutego osiągnąć rozmiary niespotykane dotychczas. 25 lutego urzędzone będą marsze głodnych, rewolucje uliczne, a nawet tam, gdzie to możliwe, powstania lub rewolucja.

**Francuzi obiecują Niemcom pożyczkę za uspokojenie.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 1. Jak się dowiaduje, pomiędzy rządem Rzeszy a francuskimi sferami bankowymi toczyć się będą rokowania o udzielenie większej pożyczki przez Francję za pośrednictwem międzynarodowego konsorcjum bankowego, na którego czele stać będzie bank Francji.

Chodzi tutaj o uzyskanie kwoty 100 milionów marek, za sprzedaną pierwszą transzę akcji pierwszeństwa Towarzystwa Kolei Rzeszy. Banki francuskie na udzielenie

**Sensacyjny proces o odszkodowanie w wysokości 4 milionów dol. am.**

Nowy York. Przeciwno właścicielom statku „Vestis”, który zatonął 12 listopada 1928 r., wniesiono skargę o odszkodowanie w wysokości 4-ch milionów dolarów. Właściciele okrętu usiłują ograniczyć swą odpowiedzialność wyłącznie do wartości towarów, wziętych przez statek. Obrońca powodów wystąpił do sądu z wnioskiem o spowodowanie wypłaty przez właścicieli okrętu obligacji w wysokości 2.250.000 dolarów tytułem gwarancji za spłatę odszkodowania. Sąd zastrzegł sobie decyzję w tej sprawie.

**Aresztowanie międzynarodowego oszusta-araba.**

Fraga. Aresztowano tu międzynarodowego oszusta, poszukiwanego przez policję szereg krajów, który podając się za pełnomocnika króla Hedżasu, prowadził pertraktacje w sprawie budowy kolei do Mekki i w tej roli wyłudził od kilku firm niemieckich kilkaset tysięcy marek. Jest to arab niejaki Fakri Osman.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 21. 1. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,50—18,00
Pszonica	21,00—21,75
Jęczmień przemysłowy	20,00—21,25
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	19,75—21,00
Mąka żytnia 65 proc.	33,00—29,50
Mąka pszenna 65 proc.	39,00—42,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Słoma prasowana	2,50—3,00
Siano luzne	7,90—7,40
Siano pras. nadnoteckie	7,80—8,40

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 21 stycznia 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 46,00—09,00 % P.	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—90,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt	00,00—37 1/2
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	10,00—16,00
5% Pożyczka premjowa serja II 46 1/2—46,00	

Tendencja Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 22/1 1931 za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtów szterlingów	43,15
franki szwajcarskie	171,91
franki francuskie	34,82 1/2
marki niemieckie	211,14
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austriackie	124,95
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,30 1/2

**Giełda warszawska**

dnia 21 stycznia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poz. premj. doł.	000,00 046 00
3-proc. poz. bud.	000,00 050 00
5-proc. poz. konw.	000,00 047 50
10-proc. poz. kol. konw.	000,00 103 00

Akcje w złotych:

Bank Polski	150,00—149,50
Bank Zachodni	000,0—070,00
W. T. F. Cukru	000,0—28 75
W. T. Wegla	0 0,00—031,00
Lilpop	000,00—020,00
Modrzewów	000,0—009,00
Norblin	000,0—029,00
Starachowice	000,0—011,50

Tendencja: niejednolita.

tego kredytu stawiają następujące warunki:

- 1) Udzielenie gwarancji rządowej;
  - 2) Zaniechanie jakiegokolwiek akcji rewizyjnej lub zmierzającej do uzyskania morderium;
  - 3) Zaniechanie akcji politycznej przeciwko rewizji granic na wschodzie.
- Jeżeli rząd niemiecki wypełni te warunki, kredyt zostanie powiększony do kilku miliardów marek na przeciąg dłuższego czasu.
- AR.

— Strzelanie do tarczy o wartościowe nagrody odbywa się, jak się z działu ogłoszeń dowiadujemy, w lokalu p. Piotra Kłodzińskiego przy ulicy Grodzkiej 15.

**KRONIKA POLICYJNA.**

— Czyj rower? Na posterunku P. P. w Fordonie znajduje się rower męski, marki „Preciosa” z nr. fabrycznym 164838, który pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić, celem odbioru swej własności.

— Przylapano na gorącym uczynku. Istną plagą lokatorów są specjaliści od kradzieży piwnicznych. W domu, w którym zamieszkuje taki „specjalista”, lokatorzy ciągle są okradani z węgla, drzewa i innych rzeczy, znajdujących się w piwnicach. Jednego właśnie z takich specjalistów przytrzymał na gorącym uczynku usiłowanego włamania się do piwnicy domu przy ulicy Leszczyńskiego 97, p. Zenon Stolarski. Ptaszek w najlepsze operował sobie przy klódce podrobionym kluczem, gdy przy tej robocie napotkał go p. St. i natychmiast dał znać policji, która zaopiekowała się ptaszkiem.

— Włamanie do składu fryzjerskiego. W nocy z 17 na 18 bm., jacyś nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do składu fryzjerskiego p. Franciszka Sypniewskiego, przy Placu Kościelickich i skradli różne narzędzia fryzjerskie, wartości 100 zł.

**Stan pogody.**

W dniu wczorajszym rankiem pod wpływem wzrostu ciśnienia w całym kraju nastąpił znaczny spadek temperatury, szczególnie w północnych i wschodnich okolicach, gdzie minimalne

temperatury wynosiły naogół poniżej —10 st. (do —15 st. w Białowiczy). O godz. 7 zaś termometr wskazywał od —1 st. na południu do —10 stopni w pozostałych okolicach. Pomimo mglistego stanu powietrza na zachodzie, a miejscami w środku Polski notowano już rozpozgodzenie i tylko w Wileńskim padał jeszcze drobny śnieg. Drobne opady śnieżne z doby ubiegłej ogarnęły środkowe i zachodnie okolice kraju (prócz Poznańskiego) i tylko na Pomorzu przekroczyły wysokość 5 mm.

W Bydgoszczy w dniu wczorajszym i dzisiejszym pogoda nie uległa zmianie.

**Po'lskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.**

Uprasza się wszystkich pp. prezesów kół Ch. D., tak w miejscu jak i w całym okręgu, ażeby jak najwcześniej urządzali walne zebrania i spis nowych zarządów nadesłali do biura. Po walnym zebraniu kół, odbędzie się jak zwykle walne zebranie Rady Okręgowej.

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

Walne zebranie filij Komunalnej Ch. Z. Z. w niedzielę, dnia 25 stycznia br. o 17-ej w lokalu p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej (naprzeciw Gazowni Miejskiej).

Walne zebranie filij transportowców Ch. Z. Z. w niedzielę, dnia 25 stycznia br. o 16,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Walne zebranie filij Ch. Z. Z. w Inowrocławiu w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 15-ej.

Sokół konny. Roczne walne zebranie dnia 23. bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem”. Liczny udział członków ze względu na obecność przedstawicieli wojskowych i cywilnych pożądaną.

**Z ruchu towarzystw.**

Bydgoskie Tow. Wicelarskie. Dziś w czwartek, 22. bm. o godz. 20.15 w Strzelnicy posiedzenie komisji gospodarczo-impresyjowej. Uprasza się o komplet.

Grupa Powstańców Wilkp. z r. 18-19. Zebranie miesięczne dziś w czwartek, o 19 w Strzelnicy. Roczne walne zebranie 30. bm.

Sokół V. Zebranie wydz. wych. fizycznego dziś o godz. 19.30 w lokalu p. Kamińskiego przy ul. Nakielskiej.

Kol. K. S. „Sparta”. Dnia 23. bm. o 18.30 zebranie zarządu i komitetu zabawowego w kasynie K. P. W.

K. S. „Astorja”. Dziś w czwartek o 19 ćwiczenia gimnastyczne oraz trening bokserki w hali gimnastycznej 62 p. p. Zabrać ubiór gimnastyczny. W piątek schadzka w lokalu rzeźni miejskiej. Wpisowe 1 zł przyjmuje kierownik gier kol. Mrowiński. W niedzielę o 10.30 na stadionie m'ejskim bieg zimowy na 2000 m.

„HALKA”. Dziś lekcja śpiewu o g. 20 „Pod Lwem”. O godz. 19 zebranie komisji zabawowej. „Odrodzenie”. Dziś w czwartek, o g. 19 zebranie zarządu w salce z-kladowej; o g. 19.30 lekcja śpiewu. Przybycie konieczne ze względu na występ.

Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów. Posiedzenie wszystkich członków zarządu odbędzie się dziś w czwartek, dnia 22. bm. u wiceprezesa p. Pręgla, Kościelna 11.

S. M. P. „Przedświt” oddz. starszy. Zebranie zarządu i zastępowych w piątek, 23. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim.

S. M. P. „Gwiazda” przy kośc. św. Trójcy. Dnia 22. bm. o godz. 19.30 roczne walne zebranie w salce parafialnej.

S. M. P. „Wolność” - sekcja ping-pongowa. Zbiórkę druhowiż dziś w czwartek 22-go o g. 19 w zakładzie ks. Misjonarzy.

Tow. śpiewu „Drzwon”. Dziś, w czwartek lekcja całego chóru. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

„Bydgoski Chór Męski”. W piątek, 23. bm. o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego roczne walne zebranie. Bratnie chóry prosimy o wysłanie delegatów. Lekcja śpiewu w środę, 21. bm., po lekcji posiedzenie komisji.

**Dobra gospodyni.**



ONA: Ja dla ciebie gotuję, piekę, smażę, i nic z tego n'e mam.  
ON: Dziękuj Bogu! Bo ja mam ból brzucha tylko.

**Chyba nie z jego winy.**

Współpracownik przynosi do redakcji „kawalki”.  
— Czy wie pan — pyta go redaktor — że ten, co zawsze przedtem przyjmował pańskie kawalki, zmarł?  
— Mój Boże! Chyba nie z mojej winy.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 %, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**Przetarg**  
przymusowy. W piątek, dnia 23. I. 1931 o godzinie 9-tej przedpoł sprzedać będą największą dającą za natychmiastową zapłatą w mojej kancelarii przy ul. Zduny 9: 2 książki „Nowe leczenie przyrodnicze” tom I i II, Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy. (1537)

**Skład** (1524)  
rzeczy używanych zaprowadzony Gdynia IV Obluże jest natychmiast na sprzedaż z powodu budowy własnego domu. Prawdziwa kopańka złota. Do objęcia towaru potrzebna gotówka zaraz 3000 do 3.000 zł. Zł. do Dzien. Bydg. pod „Kopalnia złota”.

**Dom**  
o 2 pokojach i kuchni, chlew, budynki masywne, ogród warzywno owocowy sprzedam za 70.00 zł K. Balwiński, Lekno, powiat Wagrowiec. (138)

**Młyn**  
parowy, 5 par walcy, nowoczesne urządzenie, przemiał 20 ctr. sprzedam za 150.000 wplaty 50 tys. lub zamiana na kamienicę. Zgłoszenia Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15. (1514)

**Samochód**  
Ford półciężarowy tani na sprzedaż, nadający się do rozmaitego handlu. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Samochód”. (1530)

**POLECENIA**

**Mebie**  
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka**, Welniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. (19537)

**Odciśki** (1373)  
wycina się. Zakład fryzjerski, ul. Warszawska 22.

**Wierzchnie**  
koszule na miarę, bieliznę wszelkiego rodzaju wykonuje pracownia bielizny Hasse, Marszałka Focha nr. 35. (F686)

**Przeplisywanie**  
na maszynie do pisania oraz powielanie okólników, cenników itp wykonuje Słōra i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 27. i ptr. (924)

**Damskie**  
kostjumy maskowe tani wypożyczają Ossolińskich nr. 10, 11 ptr. prawo. (F761)

**SPRZEDAŻE**

**Sprzedam**  
gospodarstwo 515 morz. w tem 86 mórg lasu, 8 mórg wody ewentl. zamiana na 50 mórg z dopłatą lub budynek w mieście. Budynek dobre, inwentarz kompletny 1 1/2 kilometra od szosy w pow. wyrzykim. Zgłosz. proszę skierować do Dziennika Bydg. pod „K. 102”. (1494)

**Folwark**  
500 morz. owy sprzedam lub zamienię na kamienicę wzdłużnie hotel. Poławski, T. rań, Wielkie Garbary 14. (15-3)

**Skład**  
kolonialny w rynku, dobrze zaprowadzony, z powodu objęcia innego po ojcu entycznie na sprzedaż. Cena podług umowy. Fr. Gwizdek, Mosina. (1520)

**LEKCJE**

**Matematyki**  
kto udzieli lekcji siedmioklaszta? Zgłoszenia z podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „Siedmioklaszta”. (1496)

**Młoda**  
pani poszukuje nauczycielki języka polskiego. Oferty w języku niemieckim do 11.1 Dzien. pod „Polski”. (F757)

**POSADY WOLNE**

**Pomocnik**  
fryzjerski damsko-męski dzielnij w swoim zawoście na stałą posadę w Bydgoszczy może się zgłosić. Of. z podaniem poprzednich miejsc pracy do Dz. Bydg. pod „Dzielnij fachowiec”. (1440)

**Rejonowych** (1492)  
przedstawicieli akwizytorów do sprzedaży ratulnej fotograficznych aparatów poszukuję. W nadch. zycym sezonie zatebek dobry Zł. zszenia do adm. Dz. Bydg. „492”.

**Służąca**  
z samodzielną gotowaniem i dobrymi świadectwami może się zgłosić. Zduny 6a, parter. (1522)



**Przyrządy i ubrania sportowe**

leżące bezużytecznie, gdyż się ich już nie używa, sprzedać można szybko i dobrze przez jedno

**DROBNE OGŁOSZENIE**

w poczytnym **DZIENNIKU BYDGOSKIM**

wychodzącym w nakładzie 40.000 egzempli dziennie, a czytany przez około 150.000 osób na Pomorzu.

**Szofera**

z kauceją 500 do 1000 zł poszukuje się zaraz do auto busu. Zgłosz. do Maksy miljan Wenda, Lutowo pow. sepólno. (1535)

**Służąca**

uczciwa potrzebna. Dworcowa 66, II prawo. (F79)

**Gospodyni**

pierwszorzędna, znająca się na wykwiutnej kuchni również i restauracyjnej i przyrządzeniu ubierania i przygotowania zakąsek. Zgłoszenia do „Par” pod „Gospodyni”, Toruń. (1532)

**Panienska**

z lepszej rodziny, znająca wszelką pracę gospodarstwa domowego, poszukuje posady do dzieci lub do starszego państwa, nie wymaga wielkich zasług. Zgłoszenia uprasza do „Dzien. Bydg.” Grudziądz pod „Panienska”. (1-31)

**Młynarz**

samotny który w 40 ton. młynie pracował, a obecnie 5 lat bez zmian 7 tonowym młynie pracuje, z dobrymi świadectwami, szuka odpowiedniej posady od 15 lutego lub później. Teodor Mykowski, młyn parowy Barcin, powiat Szubin. 1521

**Służąca**

pracownia, nawskroś uczciwa, poszukuje od 1 lub 15 lutego posady najchętniej w Bydgoszczy. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego, Toruń pod „Sumienna”. (1534)

**Cukiernik** (1518)

lat 24, poszukuje posady. Zgłoszenia Z. Klimek, Radomno, pow. lubański.

**DZIERŻAWY**

**Maty**

skład z dwoma pokojami natychmiast wydzierżawie. Of. pod „Składzik” do Dz. Bydg. (1528)

**Skład**

z 2 pokojowem mieszkaniem w centrum miasta Grudziądz, nadający się na każdą branżę wydzierżawie. Of. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Skład nr. 3”. (1529)

**MIESZKANIA**

**Pokój**

próchny z używanem kuchnią lub n. nijsze mieszkanie poszukuję zaraz. Jako ramieśnik obejmę także portierstwo. Oferty pod „Rece m'elnik” do Iro, Hermana Frankego 3. (1463)

**Odstepie**

3 pokoje ku hnia, ogród od 1 kwiatnia. Of. pod „Dogodne mieszkanie” do Dzien. Bydg. (1393)

**Kilka**

wolnych mieszkań lokali, interesów, składow poszukuje Biuro „Emeryt”, Marszałka Focha 43. (F721)

**Mieszkanie**

4 pokojowe oddam. Marszałka Focha 35, I ntr. prawo. (F791)

**Mieszkania**

3-5 pokojowego poszukuje zaraz lub nieco później Inspektor Lasów Państwowych. Placę czynsz za rok zgł. Of. filija Dzien pod „Inspektor”. (F763)

**2 pokoje** (1508)

z kuchnią poszukuje. Of. do Dz Bydg. pod „Dwa”.

**POKOJE**

**Przyjmuje** (F785)  
zgłoszenia wolnych umeblowanych pokoi. Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha nr. 43. Naprzeciw teatru.

**Adresy**

umeblowanych pokoi podaje bezpłatnie Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha nr. 43, telefon 1584. (F784)

**Pokój**

do wynajęcia. Sienkiewicza 51, I prawo. (F760)

**Wynajme**

zaraz pokoił z piecykiem za 25 zł, orgni pokój za 45 zł ze światłem od 1 lutego. Konarskiego 4, prawo. (122)

**Pokój**

duży umebl. elektr. Hotmanska 31, III. (F779)

**Pokój** (F784)

lub dwa centrum wynajmę. Gimnazjalna 1, I.

**2 pokoje**

dobrze umebl. od 1. II do wynajęcia. Jagiellońska 55, I. (1500)

**Pokój**

lepszy. Sw. Trójcy 12e, I lewo. (1503)

**Pokój**

umebl. dla 2 osób lub 1 osobne w jacie. Grottegera 5, I lewo. (1507)

**Pokój**

u samotnej pani do wynajęcia. Adres wskaże filia Dziennika. (F771)

**Pokój**

dla 2 osób. Ugory 11, II prawo. (1512)

**Pokój**

umebl. 8 Maja 9, I p. lewo. (F788)

**Pokoje**

umebl. i biurowe, telefon Pomorska 3, parter. (F786)

**MATRYMONIALNE**

**Kupiec** (1501)

kawaler lat 29, dzierżawca hotelu zapozna panią w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia proszę Dz. Bydg. pod „Blondyn 99”.

**Inteligentna** (1523)

orzystojna i niebiedna jedynaczka nawiąże kontakt towarzyski odpowiednim Wielkopolaninem lub Pomorzaninem aptekarzem lub lekarzem w celu matrymonialnym. Pośrednictwa swatów nie u względnia się. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii uprasza się przesłać do Administracji Dz. Bydg. pod „Wielkopolanin”.

**Niebanalna**

znajomość zawrę z panem wybitnie kulturalnym. Zgl. do Dz. sub „Indywidualistka”. (1511)

**Inteligentna**

panna lat 25, posiada 6 tys. gotówki, szuka inteligentnego męża. Łaskawe oferty proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „Muzykalna”. 1519

**Inteligentna**

panna lat 25, posiada 6 tys. gotówki, szuka inteligentnego męża. Łaskawe oferty proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „Muzykalna”. 1519

**Podajemy do wiadomości, że stanowisko** (1513)

**Kierownika handlowego**

fabryki smalcu jest już

**zajęte.**

Bacon Export Centrala Bydgoszcz.

**Twaróg stołowy**

jest tańszy. (1043)

Hurtownie i detalicznie

Dwór Szwajcarski

Jackowskiego 25-27

Telefon 254.

**Virisan dla mężczyzn**

Znany środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzybył w swem działaniu. Cena 60 porcyj zł. 12.50. Prospekt w załączeniu. Dr. Malowin i Bła. Gdańsk — Oddz. 105. (603)

**RÓŻNE**

**Pożyczek**

2000, 5000, 12.000, 40.000 zł, pewne doiarowe zabezpieczenie hipoteczne, poszukuje Biuro „Emeryt”, Marszałka Focha 43. (F789)

**Udziałowca** (1415)

(czynnego) 50.000—60.000 przyjmie poważna fabryka na Pomorzu. Zgłoszenia do „Par”, Warszawa Bracka 17, pod „Udziałowiec”

**Wypożyczam**

samochód ciężarowy Ku jawska 27, tel. 1864. (149)

**Kto** (F765)

pożyczy 1.50 zł za wysokim procentem i pewną gwarancją. Oferty do filij Dzien. pod „Oedwin”.

**Artrytyzm**

isobias, reumatyzm, nerwralgie leczą radykalnie ziola „Panuana”. Szezęgóły gratis. Ulrich Bydgoszcz Hetmańska 7. (F767)

**Wtorek**

o 8-mej wieczorem zgubiono 1 sa. Rzetelny znalazca otrzyma wynagrodzenie. Kucharski, Wiatrakowa 10. (F772)

**Płanina**

śliznego dźwięku najkorzystniejszej Majewski Pomorcka 65, obok Strazy Pożarnej. (F542)

**Podajemy do wiadomości, że stanowisko** (1513)

**Kierownika handlowego**

fabryki smalcu jest już

**zajęte.**

Bacon Export Centrala Bydgoszcz.

**Twaróg stołowy**

jest tańszy. (1043)

Hurtownie i detalicznie

Dwór Szwajcarski

Jackowskiego 25-27

Telefon 254.

**+**

We wtorek dnia 20 stycznia br. o godzinie 5-tej popoł. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój nigdy nie zapomniany i najdroższy mąż, troskliwy i dobry tatuś kochany syn, nasz drogi brat, zięć, szwagier i wuj s. p.

**Władysław Matuszewski**  
kupiec

przeżywszy lat 38, o czym donosi w nieutulonym smutku

**Żona z synkiem i Rodzina.**  
Bydgoszcz, Hłówek, Hamburg, dnia 22 stycznia 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia br. z domu żałoby Czerna 11 o godz. 3 popoł. na cmentarz Serca Jezusowego. Msza św. odbędzie się w sobotę o godzinie 9-tej rano. (1540)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

**+**

W poniedziałek dnia 19 stycznia zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz dobry i troskliwy ojciec, teść, zięć, brat, szwagier i dziadek s. p.

**Roman Lach**

w 61 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona

**Żona z dziećmi.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 24 stycznia o godz. 4 z kościoła nowego cmentarza farnego. (1504)

Niżej podpisany Urząd ogłasza niniejszem

**przetarg publiczny**  
na przeprowadzenie kapitalnego remontu budynku państwowego w Małych Walichnowach, pow. Gniew.

Ogólne i szczegółowe warunki oraz plany i rysunki są do przejrzenia w godzinach urzędowych od 8.30 do 15.30 w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Namiennego w Świeciu (ul. Marszałka Piłsudskiego 8) gdzie też można otrzymać blankiety ofertowe za opłatą 3 zł i gdzie również udziela się wszelkich informacji i wyjaśnień.

Oferty należy wypełnić oraz zaopatrzone w własnoręczny podpis przedsiębiorcy, należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na przeprowadzenie kapitalnego remontu przy budynku państwowym w Małych Walichnowach, pow. Gniew“ w niżej wymienionym Urzędzie do dnia 5 lutego 1931 r. przyczem każdy oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 300 zł.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5-go lutego 1931 r. o godz. 10.15 w biurze niżej wymienionego Urzędu, w obecności ewentl. przybyłych oferentów.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie nieuwzględnienie żadnej z wniesionych ofert.

**Kierownik Państwowego Urzędu Budownictwa Namiennego w Świeciu**  
(-) Andrót, inspektor budowniczy.  
L. dz. 70/31. (1510)

**Chorzy na cukrzycę!**  
Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się choroby i stać się znowu zdolnym do pracy.  
**DR. CASPARY & CO, GDAŃSK Oddz. 145.**

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 24. I. 1931 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawac się będzie przy Nowym Ryнку nr. 1 w podwórzu najwięcej dającym za na tychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

**maszynę do pisania, maszynę do szycia, materje na ubranie meskie, bufet, kredens, umywalkę, lornetkę, futro zimowe meskie, dywan, kufer, biurko, 2 fotole, stół skiadowy, skrzynie do maki, lodowke, 2 wirowki do miaka, 5 skrzyń do powozek, 5 workow nasion (trawa różnego gatunku), stoły, krzesła, leżanki, obrazy, lustra, szafy do rzeczy, regaly, większą ilość ubrań i piasek meskich, oraz szcotek do szrowania i wiele innych drobnych rzeczy.**

Powyzsze przedmioty można obejrzec godzinę przed licytacją. (1517)

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1931 r.  
MAGISTRAT. — Oddział Egzekucyjny.

**Przetarg przymusowy.**  
W piątek, dnia 23. I. 1931 o godz. 10.30 przed poł. sprzedawac będzie najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą przy ul. Orła 44

**2 worki maki żytniej.**

Następnie przy ul. Stromej nr. 4 o godz. 11-tej przed południem

**maszynę do szycia (Singer), kanapę pluszowa i lustro.**

1538) Klóskowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**  
W piątek, dnia 23. bm. o godz. 9 1/4 przed poł. sprzedawac będzie przy ul. Kościelnej 12 najwięcej dajacemu za gotówkę:

**1000 kg. boków (skóry)**

1525) Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**PIANINA**

z pierwszorzędných materiałów, starannie wykonane, poleca z rzetelną gwarancją korzystniejszej od fabrykatów wyrabianých przez niefachowców (927)

**Fabryka Pianin B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska 19  
Filja Grudziądz, ul. Grobowa 4.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

**Wykline**

czystą amerykańkę, długości ca. 200 cm. poleca

**Majętność Smuszewo p. Mokronosy.**  
Partje wagonowe po 3 zł za ctr. (1536)

**Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?**

**Pianina Jähnego**

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

**Fabryka Fortepianów W. Jähne**  
30043) Bydgoszcz  
Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: Grudziądz  
Toruńska 17-19.  
Poznań, Gwarna 10.

**Restauracja Sanatorium ul. Pomorska 44.**

**Smaczne i obfite obiady**  
z 3 dań 1,20 włącznie z obsługą. (1502)

**Potrawy a la carte do godz. 4 rana.**

**Specjalność**  
**Grochówka - Fiaki**  
**Nogi wieprzowe z kapusią i grochem.**  
**Ernest Bäcker.**

**Etablissement - Patzera ul. Św. Trójcy 8-9.**

**Smaczne i obfite obiady**  
z 3 dań 1,20 włącznie z obsługą. (1503)

**Potrawy a la carte do godziny 4 rana.**

**Specjalność:**  
**Grochówka - Fiaki**  
**Nogi wieprzowe z kapusią i grochem.**

**Ćcenę na (1515)**

**Wzwarógstołowy**

obniżyliśmy poraz wtóry. Dla odsprzedawców ceny wyjątkowe.

**Dwór Szwajcarski Jackowskiego 25-27.**  
Telefon 254.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

**świeże kiszki**

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wrocławianki.

**A. Chwałkowski, mistrz rzeźniczy, ul. Dworcowa 81.**  
25490) Telefon nr. 1565.

**Fortepian Harmonjum**

dobrze utrzymane, celom kupna poszukiwane.

**„Impregnacja“, Bydgoszcz**  
Marszałka Focha 46 (Plac Teatralny) (1479)

**Roczne Walne Zgromadzenie**

członków Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy z ogr. odp. odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 lutego 1931 r. o godz. 2.30 po połudn. w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 7.

**Porządek obrad:**

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
2. Odczytanie protokołu z rewizji Związku Spółdzielczego;
3. a) Przedłożenie sprawozdań bilansu z rach. i zysków za 1930 rok b) Uzyskanie pokwitowań organom wykonawczym za rok 1930.
4. Podział zysków;
5. Odwołanie członków Rady Nadzorczej i uzupełnianie wyborów do tejże;
6. Uchwalenie wynagrodzenia za czynność Rady Nadzorczej;
7. Ogłoszenie wyboru Prezydium Rady Nadzorczej;
8. Zmiana statutu § 9;
9. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans z rach. strat i zysków są wyłożone w lokalu Spółdzielni od dnia 20 stycznia 1931 r. do Walnego Zgromadzenia.

**Rada Nadzorcza**  
(-) M. Jasiewicz, przewodniczący.

F774)

**Stenografistka**

zupelnie biegła w stenografji polskiej i niemieckiej i pisanju na maszynie zaraz potrzebna. **Szczegółowe zgłoszenia pod „Stenografistka“ do „P.A.R.“** Bydgoszcz, Dworcowa 72. (1526)

Poszukujemy zaraz rutynowanego

**urzednika rozjazdowego**

obeznanego z organizacją i akwizycją za dobrem stalem uposażeniem. Reflektuje się również na młodsze sily, które po ich wyszkoleniu będą miały możność zdobyć stale i przyjemne stanowisko urzednika rozjazdowego. Do ofert należy dołączyć dokładny życiorys i odpisy świadectw. (1528)

**Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń**  
Oddział Pomorski - Grudziądz, 3 Maja 11.  
Tel. 856.

**POLECENIA**

**Leżanki** (20119)  
kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5/6, Telefon 21-43.

**Fotografia**  
legitymacyjna 1. — wykonuje „Wiol“, Marszałka Focha 40. (F782)

**SPRZEDAŻE**

**60 morgowe**  
gospodarstwo prywatne, w tem 28 morgi laki dwukonnej, 5 morgi kopli dla bydła, budynki nowe maszynowe, 10 sztuk bydła 2 konie, swinie, martwy inwentarz kompletny z powodu zmiany stosunkow rodzinnych zaraz tania na sprzedaz. Cena i wpłata według umowy. Pośrednic two mile widziane. Jan Déja, Pradocin, p. Nowawies Wielka, pow. Inowrocław, st. kol. Chmielniki. (1493)

**Dom**  
bardzo tania na sprzedaz. Dąbrowski, Brodnica ul. 18 Stycznia 15. (1527)

**Oberia**  
w Bledowie pow. Chełmno, kościelnej wiosce, bez konkurencji, zabudowania maszynowe, 24 morgi pszennej roli, 3 morgi ogrodu z rybnym stawem, inwentarz żywy i martwy kompletny, z pełną koncesją, z powodu choroby zaraz na sprzedaz. Cena 65.000 zł, wpłata według ugody. Zgłoszenia P. Bukowski, właściciel Chełmno, Dworcowa 37. (1403)

**Pianino** (F783)  
biurko sprzedam tania. Nowicki, Chrobrego 7.

**Dom**  
wolny skład, wpłata 10.000 sprzedam Sokołowski, Śniadeckich 40. F777

**Dwupiętrowy**  
dom, dochód 3.600, sprzedam za 22.000. Sokołowski Śniadeckich 49. (F778)

**Okazja!**  
Sprzedam - wdzierżawie domy, gospodarstwa, składy od 500 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. (F776)

**Futro**  
na barankach, koczuch większy i mniejszy do podróży nowe, za bezcen sprzedam. Dworcowa 64, Kusiernictwo. F766

**Skład**  
papieru dobre położenie naprzeciw szkoły tania oddam. Kto wskaże filja Dzień. Bydg. (F770)

**Sprzedam**  
używane dachówki. Szpitalna 8, gospodarz. (1430)

**Okazja.** (F759)  
Tania sprzedam dębowa mała używana sypialnię meską z kompl. pościelą. Piotra Skargi nr. 2, I ptr.

**Prosięta**  
wielki gatunek na sprzedaz. Bydgoszcz, Senatorska 45. (1497)

**Radjo**  
3 lampkowe, aparat anodowy na prąd zmienny sprzedam. Szymbański, Szczecińska 5. (F769)

**KUPNA**

**Kupię**  
dom z wolnem mieszkaniem w Bydgoszczy lub przedmieściu. Wpłata 15 tys. zł gotówką. Of. do filji Dz. pod „15.000“. (F764)

**Dywany**  
meble starożytności kupuje Gdańska 152, Stała Okazja. (787)

**Nowo**  
otwarte Biuro ma kilku poważnych reflektantów na domy, gospodarstwa, majątki, interesa, składy, mieszkania. Biuro „Emeryt“, Marszałka Focha 43. (F730)

**Kupię**  
używane urządzenie rzeźnicze z składem, warsztatem, zapędem ręcznym wozem rzeźniczym. Oferę filja Dzień. pod „Rzeźnictwo“. (F758)

**Skrzynie**  
od tytoniu zakupujemy w większych ilościach. Zgł. „Sanator“, tel. 2032. (1444)

**POSADY WOLNE**

**Wysoki**  
uboczny zarobek ponad 1000 złotych miesięcznie może uzyskać każda osoba przez przyjmowanie zamówień na obligacje państwowe. Fachowość niekoniczna, system ułatwiony. Zgłaszających się przyjmuje osobiście dyrektor poważnej instytucji bankowej w dniach 24 i 25 bm. w Bydgoszczy. Hotelu pod „Orłem“. Porętor wskaże. (1491)

**Młoda** (F780)  
służąca potrzebna zaraz. Sengler, Dworcowa 13.

**Potrzebna**  
służąca z gotowaniem, czysta, przedka, uczciwa od dnia 1 lutego rb. Zgłaszać się od godz. 2-4 p. Jagiellońska 63 m. 4. (F768)

**Chłopak** (F788)  
do posylek potrzebny. Gdańska 152, Stała Okazja.

**Służąca**  
potrzebna. Koszary 16 nul. Ułanów, Wrzaliński. Zał. od godz. 11-14. (1489)

**Ekspedientka**  
władająca polskim i niemieckim językiem potrzebna zaraz do składu rzeźniczego. Fa Paweł Hoenke, mistrz rzeźniczy, Gdynia 10 Lutego. 1472

**Uczeń**  
piekarski potrzebny. Grunwaldzka 31. (1456)

**Poszukuje**  
od 1. II 31 r. gospodarską córkę do prowadzenia domowego gospodarstwa. Fotografję proszę dołączyć pod „A. S.“ filja Dz. Bydg. (F756)

**POSADY POSZUKUJA**

**Kupiec**  
dobrze zaprowadzony posiadający dyplom szoferki od kilku lat poszukuje posady podróżującego, inkasenta itp. ewentualnie z kaucją. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „Rutynowany 100“. (1431)

**Poszukuje**  
posady biurowej lub tem podobnej, wymagana pensja od 200 do 300 zł miesięcznie, mogę złożyć 6 kauceją od 500 do 1000 zł. Zgłoszenia do biura: Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815. 1464

**Sierota**  
uczciwa szuka posady z szyćciem i gotowaniem. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Sierota“. 1498

**Przystojny** (1495)  
inteligentny mężczyzna lat 30 szuka posady kasztelana, lokaja itp. u bogatego państwa. Oferty do Dzień. pod „D. Zb“.

**Emerytowany** (1505)  
urzędnik państw. lat 43 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłosz. pod „B. D. 210“ Dz. Bydg.

**Zawiadostwo**  
domu przyjmie właściciel domu. Of. pod „Właściciel“ filja Dz. (F762)

**DZIERŻAWY**

**Wspaniałe lokale**  
handlowe nadające się także na biura z wielkimi oknami reklamowymi, położone w centrum miasta obok hotelu pod Orłem, Gdańska 165 wysoki parter zaraz do oddania. Bliższe szczegóły w Banku Ziemi, Gdańska 165. 1979

**Restauracja** (1070)  
pierwszorzędna w Bydgoszczy natchemiasz do wdzierżawienia od właściciela. Poważniejszych reflektantów przyjmuje biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

**Kawiarnia**  
cukiernia z pełnem urządzeniem, w pow. mieście, gdzie wszelkie szkoły, wojsko i kadeci zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Do objęcia potrzeba 5 do 6.000 zł. Zgł. do administr. Dzień. Bydg. pod „Kawiarnia“. (1562)

**Wdzierżawie**  
50 morg za 4.000. Sokołowski, Śniadeckich 40. (F775)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 80 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 0/0 zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50 0/0 drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 0/0 dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 0/0 drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czoionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.